

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. Listów nielubianych nie przyjmuje się. Reklamisy nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowskiego, handel Świdowicza w Sukienicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafik Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu wyjąwszy p. Adam, rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoie pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppel, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurtu n. M. G. L. Danbe & Co. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

k która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austriackim: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena Czasu za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscowa prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracja Czasu, tudzież agencje pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 1. 9, handel Świdowicza w Sukienicach pod 1. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafik w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorem Czasu we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

PP. Prenumeratorem Czasu mogą nabywać w Administracji: Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady prośb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinię, z przesyłką 2 złr. 70 centów; Ramoty Augusta Wilkońskiego, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, 2 złr. 50 ct.; Lituanie Grottera, 6 fototypy, 2 złr. 25 ct.; Wojna — Padół, 11 obrazów heliograficznych, z przesyłką 4 złr. 30 ct.; Dzieła Wincentego Pola, 10 tomów w komplecie na ładnym papierze z portretem autora, z przesyłką 15 złr. 80 ct.; Nauka obywatelowa dla ludu, X. Grzegorza Piramowicza, cena 20 ct.

Kraków 21 marca.

Jeżeli Czas od swojego założenia do ostatniej chwili walczył wytrwale i konsekwentnie z duchem i dążnościami centralistyczno-liberalno-niemieckimi, to przecież nigdy nie zapoznawał znaczenia żywiołu niemieckiego w Austrii i zawsze uznawał stanowisko, jakie dzieje, położone zastugi, siła rzeczy i stosunki nadają mu w monarchii. Ostatnimby też był Czas, któryby nie liczył się lub doradzał nie liczyć się z podobnym faktem. Czas pragnął zawsze, aby żywioł niemiecki używał, a nie nadużywał tego stanowiska.

Ubolewać możemy nad tem, że w stosunkach parlamentarnych dotąd przedstawia się on w swej większości pod formą stronnictwa liberalno-centralistycznego, ale znowu z faktem tym liczyć się musimy. Nie wolno nam również zapoznawać, że to stronnictwo obejmuje ludzi politycznie wykształconych, a zwłaszcza do pracy parlamentarnej sposobnych,

czem istotniejszą, niż swoją liczbą, przedstawia siłę; gdyż wykazaliśmy w naszych wieńskich telegramach, że pozostałe z dawnej prawicy frakcy połączone przeciwstawiłyby mogły lewicy nierównie liczniejszy zastęp. — Prawda jest także, że pomimo dwunastoletniego przeciwnego lewicy systemu, pozostała ona zwartem stronnictwem; ale również prawdą jest, z którą także liczyć się trzeba, że większości żadnej zdobyć sobie nie mogła, że okazało się dowodnie, iż nigdy nie uzyska jej w monarchii, oraz że jej w Izbie i dziś wytworzyć nie jest zdolną; wreszcie prawdą jest, iż dotąd nie wiadomo, czy uznała przez dwunasto-letni przeciąg czasu dawne swe błędy, słowem, czy cokolwiek zapomniała i czegośkolwiek się nauczyła.

Licząc się z powyższymi faktami, nigdy życzylibyśmy sobie nie mogli stopniowego, wyłącznego powrotu lewicy do władzy, tem mniej do hegemonii; ale niezawodnie pożądanemby było, aby cała suma sił, którą ona posiada, zamiast jak dotąd zużywać się bezskutecznie w negacji, zużytkowaną być mogła dodatnio w interesie państwa i jego normalnego rozwoju. Nastąpić to mogło przez połączenie odmiennych zresztą czynników w jednej i tej samej myśli austriackiej i przez podporządkowanie jej w sprawach głównych interesów wyłącznie stronnictw.

Nie można żądać od stronnictwa, aby się wyzuli lub zaparli swoich podstawowych zasad; czego nie można żądać od jednego stronnictwa, tego też nie można i nie należy żądać od drugiego. Ale w każdym organizmie politycznym, w każdym państwie są wspólne punkta, wspólne interesa i niebezpieczeństwa, około których skupić się nie tylko mogą, ale powinny czynnik roszadnie, wytrawne, mądre i patriotyczne; idzie tylko o to, aby je rozpoznać i poświęcić im to, co bez zaparcia swoich przekonań i godności poświęcić im zawsze można. Są chwile, w których cała polityka na tem polega, a także i obowiązek.

Jesteśmy przekonani, że do zrozumienia i uznania tej prawdy kraj nasz i Koło polskie zawsze okaza się gotowemu i że będą skłonni do wspólnej w tej myśli pracy i działania. Nie powinno to jednak ani może pociągnąć za sobą zaprzęstwa, ani wycucia się ze wstydu politycznego, wycucia, które zawsze jest w ostatnich swoich następstwach zabójczem.

Niepotrzebnie też organa lewicy a zwłaszcza N. fr. Presse przypisywała to p. Dunajskiemu, to znowu hr. Taaffe, określenie przez Czas w przeszłotygodniowych telegramach wiedeńskich stanowiska Polaków wobec dzisiejszego położenia. Było ono bowiem prostym wynikiem półwiekowej tradycji naszego dziennika, istoty półwiekowych stosunków kraju i narodu naszego w monarchii, oraz wyrazem uczuć czysto ludzkich, wierności przekonaniom nabytym życiowym doświadczeniem i zbiorowej godności społeczeństwa.

A już nietylko niepotrzebnie, ale zgoła mylnie, jeżeli nie przewrotnie, twierdził ten organ, że hr. Taaffe jeden stoi na przeszkodzie połączeniu się bezwzględnie i wyłącznemu Polaków z lewicą, gdyż owych przekonań wyprzedzić się, istoty rzeczy zaprzeczyć i zapoznać Polacy nie mogliby nawet dla hr. Taaffego — a tylko pod jego przewodnictwem uwierzyć na razie mogą w skuteczność wspólnej, w imię idei austriackiej, pracy. Wreszcie do dziecinnych igraszek zaliczyć musimy próbę N. fr. Presse skłonienia Polaków do apostazji politycznej za pomocą regulacji rzek, które w tych warunkach stałyby się kłęską nie już elementarną, ale moralną.

Falszem zupełnym jest, aby Czas mówił o utworzeniu większości z wyłączeniem lewicy, gdyż ograniczył się on dotąd do zaznaczenia, co było potrzebnem i zdrowem — że powstaćby mógł w Izbie zastęp z żywiołów zachowawczo-autonomicznych — z wyłączeniem skrajnych i radykalnych — liczniej, niż lewica liberalno-centralistyczna.

Czas pomimo, a zwłaszcza z powodu wierności swej zasadom, liczy się z faktami. — Stwierdziliśmy też w zesłotygodniowych telegramach wiedeńskich tylko fakt stanowiska, jakie kraj obecnie zajmuje — ale nie przesądzałyśmy ani wyrokowałyśmy o przyszłych, z biegiem wypadków mogących się nasunąć kombinacjach parlamentarnych. Żadnej korzyści dla państwa nie wykluczamy. I dlatego właśnie niemamy, że przedwzrostkiem adres i budżet winny być uchwalonemu na zasadzie *uti possidetis*, rozciągającej się zarówno do nabytych praw, jak do zajmowanych strategicznych stanowisk. Nie żądamy od lewicy, aby wyzbywała się pomocy pokrewnych jej żywiołów w Izbie, ale także nie widzimy nietylko potrzeby dla Polaków zrywania z dotychczasowymi w niej sprzymierzeńcami, ale widzimy konieczność utrzymania z nimi związków. Jeżeli przewódcy lewicy żądają, aby nie poruszać szkoły wyznaniowej, aby nie łączyć się z Młodoczechami i zaznaczyć reprobację ich ośrodkowych dążeń, pominięciem ich przy wyborach do delegacji wspólnych, to pozostają w granicach *uti possidetis*, w których i my radzilibyśmy, aby się na teraz zamknęło; ale jeżeli żądają oni pominięcia w kombinacji stałej większości zachowawczo-autonomicznych żywiołów, sprzymierzonych do ostatniej chwili z Polakami, jeżeli zwłaszcza kładą nacisk na wykluczenie hr. Hohenzollerna, to wtedy nie chcą, czy nie umiają, uszanować zasady *uti possidetis* w swem najistotniejszym dla Polaków znaczeniu, bo tym sposobem chcą ich odoobnić, pozbawiając w razie upłynięcia rozejmu, bez zawarcia pokoju, naturalnych a nawet jedynych sprzymierzeńców.

Położenie pod tym względem jest jasne i redukuje się wszystko do matematycznego rachunku. Gdyby Polacy wyzuli się i zer-

wali z dotychczasowymi sprzymierzeńcami, gdyby poświęcili innych Słowian w monarchii, niezawodnie zapanowałaby na razie wraz z Niemcami. Polacy dzieląc wyłącznie z Niemcami liberalnymi panowanie, znaleźliby się wobec nich w mniejszości i w podrzędem stanowisku; siłą rzeczy i natury każdego stronnictwa, pierwsi zapanowałiby z kolei nad drugimi i albowy pozbyli się ich darem Danaów, wykluczając z udziału w sprawach monarchii, albowy ich oprymować poczęli. — Strzedz się przed temi dwiema ewentualnościami musimy.

Możemy podać rękę do wspólnej w myśli austriackiej pracy, ale nie do roboty zgubnej dla niej i niszczącej jej istotę. Unikać winniśmy wszystkiego, coby słusne dawało powodów do jątrzenia, a co dopiero do egzasperacji tak ważnego czynnika jak niemiecki, choćby przedstawiającego się pod niesympatyczną nam formą dzisiejszego liberalnego stronnictwa, ale nie możemy przyczyniać się do jątrzenia i egzasperacji wszelkich innych żywiołów i narodowości w monarchii. Możemy zatem brać udział w kombinacjach, ułatwiających bieg spraw publicznych i normalny ich rozwój, a umniejszających dodatnie działanie nawet lewicy, ale pomagać do stopniowego, etapami, powrotu hegemonii tego stronnictwa, nie możemy, tak ze względu na państwo, jak na własne bezpieczeństwo, a może nawet i ze względu na żywioł niemiecki. Gdyby bowiem stronnictwo liberalne triumfując powróciło wyłącznie, a wszędzie władnie do steru, wnetby popadło w dawne błędy i zgotowałoby sobie upadek, któryby nie przeszedł bez szwanku dla państwa. Na reszcie podział rządów między Niemców a Polaków, któryby się zakończył musiał hegemonią niemiecką, pociągnąłby w następstwie za sobą istnienie dwóch mocarstw niemieckich, anormalne, groźne dla pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Uznając fakta i licząc się z niemi, zadaniem i obowiązkiem Koła Polskiego być musi: zapobiegać zbyt daleko idącym i szkodliwym ich wynikom, zasadniczym i rzeczowym.

Właściwością i istotą każdego stronnictwa z wolą, czy bez woli ludzi, jest dążyć wciąż do ostatecznych swoich celów i do największej sumy władzy. Nie może ulegać wątpliwości dla znawców życia publicznego, że bez zamiaru jednych, z zamiarem drugich, lewica liberalna zmierzać będzie siłą elementarną swoją do swoich ideałów i do wyparcia z rządu hr. Taaffego, który pierwszy przez lat dwanaście stawiał zapory jej ostatecznym celom i nie dopuszcza jej do wyłącznej władzy. W tem świadomem czy bezwiednym dążeniu winna ona znajdować skuteczne przeszkody, właśnie dlatego, że hr. Taaffe przed stawia ręką przeciw niebezpieczeństwu jej wyłącznego panowania. Wielka sytuacja polityczna hr. Taaffego, niezmienne do jego

osoby zaufanie Korony, poparcie, jakie mu dają zachowawcze i autonomiczne czynniki, są na razie temi skutecznymi przeszkodami, i to tak dalece, że lewica wie, iż z dzisiejszego nie upadku, ale ustąpienia hr. Taaffego, skorzystałby nie mogła. Wreszcie czasem przypadek, jakieś zdarzenie, rzuca na położenie światło. O ile wiemy, choroba hr. Taaffego i rady ministrów, odbyte bez niego, utrwały, jeżeli nie obudziły w łonie gabinetu przeświadczenie o jego niezbędności. Są to na dziś zapory, a dla nas rękojmie. Ale stronnice żądze i zabiegi są niewyczerpane a przemysłne; czego dopiąć na razie za jedynym zamachem nie mogą, do tego zmierzają będą stopniowo i etapami.

Stopniowemu, etapami, powrotowi wyłącznego panowania lewicy oraz podkupowaniu stanowiska hr. Taaffego, zapobiegać winno Koło polskie, tudzież inne zachowawczo-autonomiczne czynniki w parlamencie, — ale nie wspólnej dla dobra monarchii i dynastji pracy.

Reskrypt carski.

Do generał-gubernatora Finlandji wydał car reskrypt, którego główna treść znana jest z telegramów. W reskrypcie tym pomiędzy innemi powiedziano:

„Po otwarciu z mojego rozkazu sejmu fińskiego, marszałek kraju i talmani złożyli mi wiadomość o stanie zaniepokojenia w kraju, wywołanym przez niektóre środki, wskazane przeze mnie, w celu osiągnięcia ściślejszego zjednoczenia księstwa z innemi częściami państwa rosyjskiego. Tylko myślnie tłumaczenie podstaw, na których opierają się stosunki wielkiego księstwa do cesarstwa i do władzy najwyższej, mogło wyrodzić podobne smutny objaw Prawa i przywileju, odrębny astry kościelny i prawa kraju nietylko zachowały dotąd swoją moc, ale w wielu częściach dalej się rozwijają; tym sposobem losy wielkiego księstwa pod berłem rosyjskiem dowiodły, że zjednoczenie z Rosją nie przeszkadzało swobodnemu rozwojowi miejscowych jego instytucji, pomyślnie zaś, jaką osiągnęła Finlandja, świadczy niezaprzeczanie o tem, że takie zjednoczenie odpowiada własnym jej korzyściom. Pomimo to niezgodność niektórych postanowień Finlandji z ogólnymi prawami państwowymi i niedostateczna ściśłość praw, dotyczących stosunków wielkiego księstwa do cesarstwa, dają niestety powód do opacznych pojmowania rzeczywistego znaczenia środków, przedsięwziętych dla osiągnięcia celów, wspólnych wszystkim częściom państwa rosyjskiego. Mam jednak nadzieję, że roztropność ludu fińskiego rozproszy ten błąd, a prawidłowe rozumienie własnych korzyści pobudzi go do dążenia ku większemu umocnieniu więzów, łączących Finlandję z Rosją. Polecam wam oświadczyć w moim imieniu moim wiernym poddanym w Finlandji, że jestem usposobiony okazywać ludowi fińskiemu dawną przychylną, troskliwą i zaufanie, przestrzegając nadanych mu przez monarchów rosyjskich praw i przywilejów i że w zamiarach moich nie leży zmniejszenie podstawy istniejącego w kraju porządku państwa wewnętrznego. Wierzę w wyrażone mi przez marszałka kraju i talmanów uczucia wierności i oddanie stanów kraju, serdecznie za nie dziękuję i mam prawo spodziewać się po przywiązaniu do mojej ludności Finlandji jednomyślnego współdziałania

Listy o towarzystwie czeskim,

pisane do przyjaciela przez Czecha

(Ciąg dalszy.)

VIII.

(Ruch stowarzyszeń w Czechach i na Morawie. — Statystyka porównawcza. — Organizacja i czynność. — Jednota Posumawská. — Na kresach języka czeskiego. — Składki na cele narodowe. — Posag córki K. Havliczka. — Szwec Bilék.)

Uderzył się liczba istniejących w Czechach i na Morawie stowarzyszeń. Jest ich nie mniej jak 12,395! W Galicji macie wszystkiego 1,769 Towarzystw. Co do kategorii jest w Czechach i na Morawie 448 besed czyli kasyn, Towarzystw ochotniczej straży ogniowej 2,241 (w Galicji 117), Towarzystw rolniczych 592 (w Galicji 13), Towarzystw nauczycielskich 421 (w Galicji 10), czyteln 575 (w Galicji 247), Towarzystw muzycznych 156 (w Galicji 19), Towarzystw politycznych 205 (w Galicji 4), Kas oszczędności 154 (w Galicji 23), Towarzystw stenograficznych 40 (w Galicji 3), Towarzystw Sokolów 180, Kas zażecznych 777 (w Galicji 207), Towarzystw naukowych 138 (w Galicji 24), Towarzystw dobroczynnych 643 (w Galicji 250), Towarzystw ubezpieczenia miejscowości 161 (w Galicji 1) i t. d.

Do rozwoju tak kolosalnego prowadziła mieszkańców Czech i Morawy (bez różnicy narodowości) przedewszystkiem wczesne zrozumienie potrzeby skupiania sił, walka o byt moralny i materialny, rozwinięta agitacja. Chodzi tu o chleb i politykę. Naród zbierający swe siły, chcący twożyć cokolwiek, musiał się zjednoczyć energicznie i karnie. Wszystko też, co w Czechach w ciągu ostatnich lat 50 zrobiono, nawet szczęśliwa inicjatywa jednostek, w skutek weszło przeważnie tylko przez „spółki” i „sbirky”. O tem możnaby pisać całe książki. Gdzie tylko popatrzyć, wszędzie masz do czynienia ze „spółkami” w miastach i zapadłych wioskach. Ludzie, co są człon-

kami 10—20 Towarzystw, nie należą wcale do niesłychanych wyjątków. Trzeba mimowoli być czynnym tu lub tam, trzeba składać grosz; wpa kują cię w poczet członków — sam nawet nie wiesz, jak się to stało.

W latach 1867—1876 grasowała największa gorączka zakładania towarzystw. Była to istna epidemia. Towarzystwa rosły literalnie, jak grzyby po deszczu; ludzie nie odpooczywali wśród trudów około urządzania niezliczonych uroczystości „spółkowych” i uczestniczenia w nich. Cały naród gonił wtedy za chorągiewkami, wstążkami i muzyką. W niedziele lub święta, chodząc po ulicach Pragi, co krok mogłeś natknąć „poebody” w pstrych ubiorach. Hymn narodowy „Kde domow můj” pociągał za sobą ogromne fale narodu. Był to wielki zapal i ruch. Dziś na przykład wątpię, żebyś my umieli urządzać tak kolosalną uroczystość czy sto-narodową, jak była uroczystości założenia wiegiełnego kamienia naszego „divadla”. Wtedy wszystko ruszyło, bo każdy Czech czuł się być członkiem towarzystwa, którego celem było wzbudować świątynię muz. Później naturalnym biegiem okoliczności, nastąpił większy spokój i duch więcej ustatkowany. Bądź co bądź gorączka ta, porwująca masy, miała w swoim czasie i wpływ i znaczenie pożądane.

Więc pozakładaliśmy sobie towarzystwa na wszystkie. Nie wszystkie są wzorowo organizowane, nie wszystkie prosperują należycie, lecz są.

Nie mogę się zastanawiać z osobna nad działalnością pojedynczych naszych instytucji, chociaż radbym ci cokolwiek powiedzieć o takich towarzystwach, których celem jest wydawać naukowe książki (Matice česká, założona 1831 r.), popierać i w podróże wysyłać czeskich literatów (Svatoibor), skupiać młodzież akademicką (Czternastki spolek). Jest towarzystwo literatów i artystów czeskich „Umelecká Beseda”, są takie towarzystwa, których celem jest zakupienie domów, w których urządzili się Palacký i Hus; inne znów mają cel dostarczać biednym studentom poparcia (taki „Radhošť” w ciągu kilku lat wydał studentom 48,000 obiadów); znów inne towarzystwa zajmują

się budowaniem pomników zasłużonym mężom. Idąc po ulicach praskich, co chwila znajdziesz na frontach domów pamiątkowe tablice, sporządzone prawie wyłącznie przez towarzystwa. To samo na prowincji. Są zresztą i towarzystwa takiej doniosłości politycznej i narodowej, jak jest głośna „Macierz szkolna”, której celem jest zakładać i utrzymywać czeskie szkoły w germanizowanych okolicach Czech, Moraw i Śląska. W ciągu lat 10 cunda zrobiła „Macierz szkolna”. Liczy ona obecnie 23,000 członków, założyła dotąd w 59 gminach 81 szkół (190 klas), na co od roku założenia (1880) wydała gotówką 1,400,000 złr. Do chód „Macierzy” wynosi dotąd 1,626,000 złr.; w jej służbie, jako profesorowie, nauczyciele, nauczycielki i t. d., jest osób 215. Wydatki roczne wynoszą około 150,000 złr. Prawda, że to wspaniałość! Ot, to jest, czemu się należy zaszczytny tytuł *self-help*. Tu niema frazesu patriotycznego, tylko szlachetny czyn.

Ala, ale... popadłbym w chaos niewiastczy, wole wracać do porządku. Chcąc Ci koniecznie dać pojęcie o wewnętrznej organizacji naszych do brych towarzystw, muszę choć krótką wzmiankę zrobić o takiej instytucji, jaką jest „Poszumawska jednota”. Towarzystwo to nie należy ani do największych, ani do tych, co znajdują się w zenitu rozwoju, lecz organizacja jego jest tak wyborna, tak genialna nawet, że na szczególną zasługuje uwagę.

R. 1884 weszła w życie „Poszumawska jednota” i jest niby rodzoną siostrą wyżej wspomnianej „Macierzy szkolejkiej”. Celem jej jest zapobiedz wynarodowieniu ludu południowych Czech, podnieść nasy jego moralnie i materialnie. Potrzeba tego pokazała się tem większa, gdy w 1883 r. powstał tak zwany *Bohmerwaldbund*, agitacyjne towarzystwo polityczne w duchu centralistów niemieckich. Statut „Jednoty”, potwierdzony przez ministerium spraw wewnętrznych, wymienia środki, za pomocą których ma instytucja ta czynność swoją rozwijać, w następujących punktach: 1) Zbadanie miejscowych stosunków południowych Czech we względnie narodowym, duchowym i materialnym

i to w celu znalezienia drogi do skutecznego podniesienia narodowej świadomości i oświaty, rolnictwa, przemysłu i handlu. 2) Urządzanie od czytów, zebrań, wycieczek, wystaw i uroczystości narodowych. 3) Wydawanie i rozpowszechnianie książek. 4) Zakładanie i wspieranie szkół w ogóle, szczególnie szkół gospodarskich, przemysłowych i handlowych. 5) Zakładanie czyteln. 6) Dostarczanie narzędzi, instrumentów, wzorów i modeli wszelkiego rodzaju rękodzielnikom. 7) Zakładanie kas zażecznych i kas oszczędności. 8) Poparcie i zachęcanie turystów do wycieczek w okolice Szumawy. Członkowie „Jednoty” są honorowi, założyciele (płacący 100 złr.), członkowie rzeczywiste (5 złr. rocznie), członkowie czynni (1 złr. rocznie) i wreszcie członkowie wykonywujący (20 centów rocznie). Centralna siedziba „Jednoty” znajduje się w Praze, całe zaś Towarzystwo składa się z filij, których liczba doszła do 300. Właśnie te filie są gruntem, — na którym „Jednota” mogła rozwinąć rozległą czynność. Filie miejscowe (po czesku *místni odbory*) mogą wejść w życie wszędzie, gdzie zgłosi się przynajmniej 20 członków, więc w każdej wsi; w razie potrzeby mogą członkowie z kilku gmin stanowić jedną wspólną filię. Komendę odbierają filie z Pragi, z centralnego komitetu.

W czasie, gdy „Jednota” rozpoczęła swoją czynność, bardzo czuła się dał brak dokładnej znajomości stosunków na Szumawie, to jest na klasycznym gruncie południowych Czech. W tym celu rozstał centralny komitet na wszystkie strony kwestyonarze, w których żądał objaśnienia na następujące pytania:

1) Ilu Niemców i ilu Czechów znajduje się w...? 2) Która narodowość ma absolutną większość w...? 3) Która są wybitne i wpływ mające osobistości z obu stron? 4) Jak postępują u was żydzi? 5) Jakie istnieją u was towarzystwa i jaki jest w nich ruch? 6) Gdzie chodzi miejscowa młodzież na wyższe nauki (do Pragi, czy do Wiednia)? 7) Czy istnieją u was jakie biblioteki? 8) Jak są usposobione wasze kobiety względem narodowości? 9) Jakie gazety są u was rozpowszechnione? 10)

Czy zmniejsza się u was własność gruntu (w re-kach czeskich) i dlaczego? 11) Dokąd wybiera się lud w porze letniej na robotę (czy też do Wiednia)?

Czynność „Jednoty” rozwijała się bardzo energicznie. Już w marcu 1885 r. liczyła „Jednota” 232 filij i w przeciągu roku zgłosiło się 10,000 członków, co zapewniało rocznego dochodu około 10,000 złr. najmniej. Zaraz w pierwszym roku urządzono na święta Bożego Narodzenia w 25 różnych miejscowościach Szumawy odczyty na tematy patriotyczne (O miłości Ojczyzny) i ekonomiczne. Odczyty wygłosiło 15 prelegentów, wysłanych przez centralny komitet z Pragi. Jednocześnie założono 10 bibliotek ludowych i 1 bibliotekę dla gospodarzy. Ponieważ czeska gmina Snislawa (pod zgermanizowanym dziś Strzibrem) nie posiadała potrzebnego pasterza duchowego (katolickiego), „Jednota” w tym celu urządziła osobne składki, które zapewniły by księdza. Przyrolniczej szkole w Klatowach urządziła „Jednota” 8 stypendyów dla synów biednych rolników południowych Czech. Dalej założono staraniem „Jednoty” towarzystwo leśnicze w Trzeboniu. W celu krzewienia domowego przemysłu i uwzględniając dogodność hodowli wierzby, jako środka do zarobku dla biednej ludności, „Jednota” rozpowszechniała instrukcję, „jak wypada wierzby hodować”. Do tego pozostała 120,000 wierzbowych sadzonek w różne strony Szumawy. Ponieważ jednak material ten do niczego nie przydałby się bez znajomości rzemiosła, założyła „Jednota” 3 stypendia dla chętnych uczęszczać do szkoły koszykarskiej w Zbrasławiu. Doniosłości tego urzędnika objaśni Ci, mój kochany, fakt statystyczny, że do ostatniego czasu przywoziło się z zagranicy do Czech towaru koszykarskiego za 6 milionów złr. Pieniądz ten zarobił sobie może lud poszumawski za pomocą wierzby. Prócz tego zajęto się mnóstwem innych drobniejszych moralnych i fizycznych potrzeb ludu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— dla urzeczywistnienia moich zamiarów, zmierzających do umocnienia związku państwowego Finlandy z cesarstwem.“

Chociaż car w powyższym reskrypcie oświadczył kategorycznie, że praw i ustroju wielkiego księstwa naruszać nie myśli, to jednak w ostatnich latach przełamano niejedną zapórę, dzielącą tę prowincję od reszty państwa, naruszono niejedną z przywilejów, uchodzących dotąd za nietykalne w mniemaniu każdego mieszkańca Finlandy. Bramy do przeprowadzenia systemu unifikacyjnego wprawdzie dotąd jeszcze nie otwarto na oścież, lecz w murze, broniącym autonomii fińskiej, poczyniono już wiele wylomów, przez które rusyfikacja i centralizacja wdzierać się będą z coraz to większą natarczywością. Oprócz reform większej doniosłości w stosunkach Finlandy do administracji centralnej, o których niejednokrotnie pisaliśmy, wypada zwrócić uwagę na kilka innych rozporządzeń lub omawianych projektów, torujących drogi dla radykalnych przemian w niedalekiej przyszłości. I tak poddani rosyjscy dotąd nie mieli prawa nabywania własności ziemskiej w granicach tej szwedzko-fińskiej prowincji. Wyjątek robiono tylko dla szlachty rosyjskiej, ale i na to potrzeba było osobnego pozwolenia ze strony cara. Obecnie prawo to zniesiono, a warunki nabywania i posiadania ziemi w w. księstwie są teraz takie same, jak i w cesarstwie. Nie jest to wcale rzeczą małej wagi, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że gubernia wyborgska, mająca takie malownicze brzozi morskie, a tem samem posiadająca warunki przyjemnego pobytu w lecie, rozciąga się tuż pod samym Petersburgiem, co może być i będzie niechybnie zachętą dla stołecznych kapitalistów do nabywania tamże własności ziemskiej. Z drugiej strony Finlandy nie posiada wcale magnatów, którzy zdolaliby oprzeć się koncepcie podwyższonej ceny na ziemię, co nieaptylnie nastąpi, skoro posiadanie jej przestanie być przywilejem ludności miejscowej.

W Finlandy zamierza rząd rosyjski użyć tychże samych reform społecznych, jakich użyto w Królestwie Polskiem w r. 1864. Do użycia tego środka zachęca prasa, popierająca system obecny, co można już uważać za zapowiedź nadania mu mocy prawnej. Istnieje bowiem w Finlandy klasa robotników wiejskich, parobków bezrolnych, których ilość wynosi około miliona głów, to jest prawie połowę ogólnej liczby mieszkańców. Pozyskanie tej klasy ludzi ułatwiłoby niezmiernie rządowi przeprowadzenie dalszych reform w tej prowincji. Pracowitego, oszczędnego, a ubożego robotnika fińskiego daleko by najłatwiej pozyskać przez nadanie mu własności ziemskiej. Wtenczas to można by było głosić, że masa ludu jest za rządem, pragnie zlania się z cesarstwem, pragnie reform w duchu rosyjskim, a tylko garstka szlachty, przybyszów szwedzkich i inteligencji fińskiej, nasładowanej Szwedów, broni autonomii we własnym, ciastnym interesie, aby panować nad ludem, broniącym tak „wspaniałomyślnie” przez rząd rosyjski i przyszłego „cara-oswobodziciela.“ „Misja obrony stanu włóściadkiego, — czytamy już teraz w *Mo-skow. Wiadomościach* — jest zanadto wysoka, aby warto było oglądać się na konstytucyjne fińskie.“ Według tego dziennika, „lud fiński niecierpliwie oczekuje pomocy władzy centralnej w walce z przemocą stanów i z drżeniem przysługuje jej każdemu słowu władzy najwyższej, jako jedynej i naturalnej siły opiekuńczej.“

Główny zarząd fińskich kolei państwowych polecił wszystkim urzędnikom, aby nauczyli się po rosyjsku. Najpierw zażądano znajomości języka państwowego na tej części kolei państwowej, która leży pomiędzy Petersburgiem i granicą W. księstwa. Wyznaczono im termin roczny. Po roku odbędzie się egzamina z języka rosyjskiego przed osobną komisją w Petersburgu, poczem tych, co okazą dostateczną jego znajomość, główny zarząd kolei państwowych przeniesie w granice Finlandy, a natomiast ztamtąd powoła odpowiednią ilość urzędników na część kolei państwowej fińskiej od Petersburga do granicy. Taką dyslokację urzędników kolejowych potrwa dotąd, dokąd wszyscy nie przyswoją sobie znajomości języka rosyjskiego. Rozporządzenie powyższe stosuje się tylko do kolei państwowych.

Mimo tych docieklowości ze strony rządu, uboga Finlandy krzta się, jak może, około swego rozwoju ekonomicznego i ta jej ruchliwość i zapobiegliwość są najpiękniejszym świadectwem dla rządów autonomicznych. Istnieje projekt przeprowadzenia tamże około 20 nowych linii kolei żelaznych. Budowę trzech takich linii: korelskiej, biernebońskiej i portowej z Helsingforsu, już rozpoczęto kosztem 21 milionów marek. Z powodu braku natężeń środków, budowę kanałów i rozszerzenie dróg wodnych będzie musiał sejm fiński odroczyć do czasów pomyślniejszych. Natomiast sejm poświęcił bardzo wiele podczas tegorocznej sesji na cele oświaty: postanowiono założyć nowe szkoły, utworzyć na uniwersytecie helsingforskim katedry germańskiej i romańskiej filologii, oraz powiększyć pensję nauczycielom szkół miejskich, a zwłaszcza wiejskich.

znał ma zostać podobno nowy prezydent ewangelickiej naczelniej Rady kościelnej; teka oświaty zostałaby przy p. Zedlitzu. Myśl ta doznaje gorącego poparcia ze strony protestanckich dzienników.

Dyrektor powiatowy Thann w Alzacy pozwolił, jak donoszą z Paryża, kupcom francuskim z Masseroux przybywać do Alzacy na jarmarki bez paszportu. W koncesji tej, udzielonej bez wielkich zachodów, upatrują w Paryżu znak, że nastąpią niebawem i dalsze złagodzenia w sprawie paszportowej.

Gabinet Rudiniego doznał na czwartkowym posiedzeniu Izby włoskiej gwałtownych ataków z dwóch stron. Deputowany Ellena, używający wielkiej sławy jako polityk finansowy, wyszydzał projekty oszczędności, jakie chce zaprowadzić Luzzatti, i krytykował je w sposób nadzwyczaj dotkliwy i gwałtowny. Poseł Sonnino częściowo wprawdzie zgadzał się na finansową politykę rządu, zwrócił się to z tem większą zaciętością przeciwko stanowisku, jakie rząd zajął wobec Kościola; stanowisko to, zdaniem Sonnina, ubliża włoskiemu rządowi i upokarza go. Naród włoski nie może pozwolić, żeby Rudini był pobożnym sługą Papieża, i Sonnino właśnie uważał się za jego rzecznika. Mówił bardzo długo i gwałtownie; zniecierpliwiony Nicotera zawałał też z ławy ministerjalnej: Bezensi! nie mogą się doczekać końca, a potem sam zabrał głos i zbijał wywody Sonnina, zapewniając, że gabinet Rudiniego nie myśli zmieniać w zasadzie dotychczasowej polityki względem Watykanu. W piątek przemawiał miał sam Crispi; dotychczas jeszcze nie mamy o jego mowie doniesienia, które się prawdopodobnie znajdzie w dzisiejszej depeszy. Dyskusja skończyła się głosowaniem, którego wynik będzie rozstrzygał o dalszej egzystencji gabinetu Rudiniego.

Now. Wrem. podał wiadomość, że komendant armii okręgu wojskowego moskiewskiego generał Kostanda ma tymczasowo objąć generał-gubernatorstwo Moskwy, ponieważ w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz urząd ten dopiero za kilka miesięcy będzie mógł objąć. Teraz donoszą później nadeszłe pisma rosyjskie, że generał-gubernatorstwo Moskwy ma być zupełnie zniesionem, a natomiast ustanowionem namiestnictwo miasta Moskwy. Usunięcie ks. Dołgorukowa z urzędu generał-gubernatora Moskwy wywołało wśród ludności miejskiej wielkie niezadowolenie. Aby więc rozdrażnienie jej ukoić, chwycono się podobno wymienionego powyżej środka.

Wzburzenie w Stanach Zjednoczonych rośnie coraz bardziej. We wszystkich miejscowościach, gdzie Włosi mieszkają w znaczniejszej liczbie, odbywają meetingi, wypowiadają na nich namiętne mowy i postanawiają skrajne uchwały. Z Pittsburga wyjechała włoska deputacja do Waszyngtonu, aby od rządu związkowego domagać się natychmiastowej kary obywateli nowo-orleańskich, pod których rękami jedenastu Włochów wyziono ducha. Na czele tej deputacji stoi jakiś zapaleniec, który w razie, gdyby sprawiedliwości nie stało się zadosyć, grozi, że zbierze Włochów ze wszystkich Stanów i zorganizuje gromadną wyprawę na Nowy Orlean. Tam jednak utrzymują, że sprawiedliwości stało się zadosyć i że inaczej być nie mogło. Mr. Parkerson, przywódca „sędziów ludu,“ tak się wyraził wobec pewnego dziennikarza: „Dopóki Mafia ograniczała się do tego, że mordowała swoich własnych członków, nie używaliśmy kroków gwałtownych; morderstwo jednak, popełnione na Hennessym, wstrząsnęło podstawami amerykańskich instytucji. Według naszego pojęcia lud jest władcą i jeżeli trybunały nie są w stanie strzedz prawa — zadanie to przypada ludowi.“ Burmistrz Nowego Orleanu, Mr. Shakespeare, oświadczył publicznie, że mr. Parkerson postępowal sprawiedliwie i dlatego nie przedsięwziął, aby mogło rzezi przeskodzić. Jeżeli się stwierdzi, że zamordowani byli obywatelami amerykańskimi, sprawa straci całkowicie międzynarodowy charakter, bo rząd włoski nie będzie miał żadnego powodu do interwencji. — W Waszyngtonie panuje panika; w razie gdyby włoska flota wojenna ukazała się u wschodniego wybrzeża, Ameryka północna byłaby całkiem bezbronna. Zdaje się jednak, że do tego nie przyjdzie.

Do *Voss. Ztg* donoszą z Orleanu, że w sobotę opuszcilo przeszło siedmuset Włochów miasto z obawy przed nowymi krwawymi zajęciami. Władze Luizyany stwierdziły, że zabici w poprzednim zajściu Włosi uzyskali już byli prawo obywatelstwa amerykańskiego, co ma zapewne uchylić od powiedzialności wobec rządu włoskiego za popełnione morderstwa.

Korespondencya „Czasu“

London 12 marca.

(*) Łatwem było do przewidzenia, że stronnictwo rządowe skorzysta z błędów popełnionych przez opozycję i że wprowadzi do swego wyborczego programu kwestie robotnicze i socjalne. Gładstone należy jeszcze do generacji, która za przetrwała się wyłącznie problematami politycznymi. W heroicznym czasie jego działalności kwestie socjalne drzemały, a socjalizm państwowy był w oczach dominującego manchesterского stronnictwa ekonomicznego, jedną z tych potwornych teorii, której nigdy dość energicznie potępić nie można. Obecnie stojąc na czele opozycji od lat pięciu, p. Gladstone ześrodkował całą swą działalność na kwestyę irlandzką i nie przestawał utrzymywać, że dopóki ona rozwiązana nie będzie, wszystkie inne sprawy będą miały przed sobą drogę zagrodzoną. Dopóki wybory zdanie to dzieło i, rzeczy szły jak z płatkami.

Ale w ciągu ostatniego roku sytuacja się zmieniła wskutek różnych okoliczności.

Z jednej strony nastąpiło wśród agitatorów irlandzkich rozdrożenie i jedna ich część, ta właśnie, którą Parnell trzyma pod swą wodzą, przetrwała iść ręką w rękę ze stronnictwem liberalnym angielskim. Fakt ten utrudnia rozwiązanie nieporozumień irlandzkich i oddala widoki pomyślnego ich załatwienia.

Z drugiej strony w ciągu ubiegłego roku kwestya socjalna postawiła się przed społecznością angielską w rysach daleko wybitniejszych, aniżeli to dotąd miało miejsce. Na zjazdach i kongresach robotniczych, w szeregu zmwów i zawieszeń robót, w energicznej organizacji stronnictwa pokazało się, że klasa robotnicza zdaje sobie sprawę ze swojej liczby i ze swej potęgi i że poszukuje środków, któreby ją doprowadziły do urze-

czywistnienia tych reform, które słusznie, czy nie słusznie, uważa jako niezbędne dla siebie w przyszłości. Nawet ta część klasy robotniczej, która się trzyma zdaleka od agitacji czynnej socjalistycznej, nie tai się ze swemi dla niej sympatjami.

Wobec takiego stanu rzeczy należało parlamentowi i rządowi zająć względem nowego programu społecznego stanowisko jasno zakreślone. A skoro whigowie nie zrozumieli, iż jest tam dla nich pole do akcji gotowe, to opieszałość ich wywołała ze strony ich historycznych współzawodników ewolucyj do przewidzenia łatwą w demokratycznym kierunku. Nie zadowolili się oni kilkunastu bilami, które są już przedłożone parlamentowi przez Sir Henryka James, przez lorda Thring, przez lorda Dunraven i t. d., z których każdy ma na celu pewne zlepzenia w bycie klasy robotniczej, ale postanowili przez wielką i doniosłą manifestację stwierdzić przed masą kilkumilionową wyborców, iż ich interesa leżą im przedewszystkiem na sercu.

Podczas gdy gabinet obradował nad najlepszym sposobem dopięcia tego celu, sygnał dany został przez jednego z nieregularnych jego sprzymierzeńców, przez *l'enfant terrible* stronnictwa. Do myślenia się czytelnicy, że nie o kim innym mówimy, jak o lordzie Randolphie Churchill. Skorzystał on z zebrania swych wyborców w Paddingtonie, aby naprzód uczynić apologię swego publicznego zawodu, a potem zakreślił dla stronnictwa zachowawczego linię wytyczną na przyszłość. Bystry mąż stanu, jakim jest lord Randolph, nie może zataić przed sobą, że warstwy społeczne dojrzejają, że się krzątają około polepszenia swego losu, że szukają przed sobą drogi, ale że mają już całkowitą świadomość swej potęgi. Zamiast zagradzać im drogę i drażnić ich opozycją niepraktyczną, radzi on Torysom, aby zmiało i jawnie stanęli w roli ich przyjaciół i doradców, aby okazywali im gorliwość swą i stwierdzili solidarność arystokracji z ludem. Radzi też, aby nie sprzeciwiali się reformie wyborczej, która pozabawić ma kilku głosów drobną liczbę przywilejowanych; radzi, aby wzięli w swe ręce sprawę opłaty bezpłatnej, dawanej przez państwo i nakoniec, aby parlament postawił na swym porządku dziennym wszystkie bilie, dotyczące się ulepszeń w bycie klas pracujących. Dla wyrobienia sobie zdania o istotnym stanie ich, dla zebrania danych i informacji, lord Randolph do radzał utworzenie królewskiej komisji do kwesty robotniczej o szerokiej przywilejach i nieograniczonej jurysdykcji.

Niemna wątpliwości, że dowódca neo-toryzmu wiedział pownie, że takie są właśnie plany ministerstwa i w dwa dni potem lord Salisbury istotnie uwiadomił parlament, że rząd komisję królewską do zbadania kwesty robotniczej niebawem zamianuje i że z rezultatów i wniosków jej prac i jej badań zaczerpnie ducha do reform społecznych. *Alea jacta est.* Anglia wchodzi w ślad za innemi mocarstwami na drogę socjalizmu państwowego, i — rzecz uwagi godna — wchodzi tam pod sztandarem stronnictwa zachowawczego.

Wprawdzie organizując komisję królewską, gabinet nie myśli bynajmniej rzucić się w objęcia socjalizmu i zerwać z polityką liberalizmu i neutralności władz państwowych. Można było z góry wiedzieć, że umysł tak gładki i tak światły, jaki posiada lord Salisbury, nie może sympatyzować z absolutyzmem ekonomicznym jakiegobądź rodzaju. Udowodnił to w tych dniach w mowie, jaką wypowiedział na bankiecie Izby handlowych, gdzie dał do zrozumienia, że dyskusya wszechstronna i wyczerpująca w tej komisji przyczyni się bezwzględnie do rozprószenia fałszywych idei, obiegających wśród klasy robotniczej, np. co do 8-godzinnej pracy. Ta ostatnia jest do życzenia, ale prawnie ograniczona, ani ustanowiona być nie może. Chociaż takie są osobiste opinie pierwszego ministra, nikt się nie łądzi nadzieją, aby aspiracje klasy zarobkującej nie otrzymały od władz państwowych pomocy i sankcji prawnej w tej lub innej formie. Będziemy prawdopodobnie świadkami rodzaju gonitwy pomiędzy stronnictwami, z których każde będzie się starało werbować do siebie poparcie klasy robotniczej. Whigowie i radykaliści, wyprowadzeni przez lorda Randolpha i ministerjalne stronnictwo, po pierwszej chwili wahania pójda w ich ślady. Z góry już charakter kampanii wyborczej przyszłego roku odgadnąć można.

Wybory w Kanadzie, których rezultat oczekiwano z tak gorączkową niecierpliwością w kołach politycznych angielskich, nie są tak zadawałnającą, jak przypuszczać było można. Wprawdzie sir John Macdonald, pierwszy minister reprezentujący dalszy związek Kanady z Wielką Brytanią, otrzymał większość 25 głosów i ma zapewne rządu na lat pięć następnych, ale na przód większość głosów, któremi rozporządza, zmniejsza się o połowę i opozycja tryumfuje we wszystkich stanach zaludnionych i potężnych. Zwycięstwo swe zawiąduje sir John Macdonald jedynie nowo uformowanemu, pozbawionemu znaczenia prowincjom. Będzie miał rządy mozołne tem bardziej, że opozycja liberalna, przyparta do muru, jawnie oświadczyła, że uważa unię ze Stanami za niepożądane dla wielu korzystniejszą dla kraju, aniżeli zależność od Wielkiej Brytanii. Agitacja iść będzie dalej, a wielka rzeczpospolita amerykańska ograniczając się do handlowego prześladowania swych sąsiadów, zmusi ich do wycognięcia od nich ręki. Stan przejęciowy trwać będzie bezwzględnie jeszcze lat kilka, ale niepozbawia życia wielkich iluzji co do jego trwałości. Wielka Brytania może już przygotowywać swą żalobę po stracie tej perły w swym kolonialnym dyademie.

Kład sam zdaje sobie sprawę z położenia krytycznego i netykno nie ma zamiaru drażnić Kanadyjczyków, ale przeciwnie, chce rozbuździć w nich poczucie lojalności dla Korony. W tym celu królowa dała przyzwolenie na mianowanie swego najmłodszego syna księcia Artura Connaught, wicekrólem Kanady. Powrócił on dopiero z Indji i oczekuje go posada głównodowodzącego armii angielskiej, gdy książę Cambridge, który godność tę sprawuje, będzie zmuszony wskutek podeszłego wieku usunąć się z czynnej służby. Książę Connaught jest ulubieńcem królowej i uważane to jest jako istotna z jej strony ofiara, iż zgadza się rozstać z nim ponownie. Pytanie, czy uda mu się ta misja o nieokreślonym charakterze. Nie uchybiając mu bynajmniej, można wyrazić przekonanie, że interesa w grę tu wchodzące, są zbyt potężne, aby taki maluczyk środek był w stanie inny nadać im kierunek.

Zawzięcie sprawa kanadyjska przetrwała być straszkami, a oto budzą się oawy o Australję. Jak wiadomo, uczucia niezależności od Wielkiej Bry-

tanii są tam daleko bardziej rozwinięte, aniżeli w innych koloniach i manifestują się oddawna zupełnie jawnie. Politycy angielscy nie widzieli innego środka do zapobieżenia tej agitacji, jak przeciwstawić im inną — federacyjną. Poddawając siedmiu australsko-azyatyckim prowincjom plan połączenia się w jedno, związkowe państwo, żywili nadzieję, że im będzie łatwiej porozumieć się z jednym centralnym rządem, aniżeli z siedmiu pojedynczymi. Idea ta przewodziła działaniu ligi federacyjnej, zostającej pod dyktando lorda Roseberry. W Sydney zebrali się zjazd przedstawicieli wszystkich sześciu prowincji, a raczej państw Australii i Nowej Zelandy, jako siódmego. Na zjeździe tym przyrzuje sir Henryk Parker, pierwszy minister Nowej Galii południowej, najdoświadzeński z tamtejszych mężów politycznych. Zaproponował on swym kolegom ułożenie konstytucji federacyjnej podług modły Stanów Zjednoczonych amerykańskich. Każde państwo zachować ma zupełną niezależność wewnętrzną, prawodawczą, i przeleje na rząd centralny związkowy sprawę wspólnie, traktaty handlowe, obronę granic itd. Unia ma mieć swą armię i flotę, swoje sądownictwo związkowe, swoje Izby, ministerium i prezydenta, stojącego na czele władzy wykonawczej. Jest to projekt niezaprzeczony wielkości politycznej i nie można wątpić, że odpowiada potrzebom tego młodego a pełnego przyszłości narodu. Ale na pierwszy rzut oka jest widoczne, że gdy raz do takiego federacyjnego związku przyjdzie, Australia uczuje się tak silnym i tak samodzielnym organizmem, iż nie będzie widziała potrzeby zostawać w zależności od oddalonej i całkiem jej obcej metropolii. Przygotowując federacyjną organizację w Australii, politycy i myśliciele angielscy sami na siebie miecz kuli. Opinia ta przemaga obecnie w kołach londyńskich i uwaga publiczna śledzi za obradami kongresu w Sydney tem chwiej, że niepodobna robić sobie złudzeń co do istotnych opinii i przekonań obradujących tam polityków. Byłoby istotnie tragicznym jawiskiem historycznym, aby to przeszło półwiekowe panowanie królowej Wiktorji było świadkiem jednocześnie najwyższego rozwoju i wzrostu kolonialnej potęgi brytańskiej i jej rozkładu, upadku!

Królowa, używająca wybornego zdrowia, udaje się w tych dniach na kilkotygodniowy pobyt do Grasse, w sąsiedztwie Cannes. Towarzyszy jej miała cesarzowa Fryderykowa, ale wiadomo, czy po świętym i pełnym następstw pobyście jej we Francji, nowy pobyt tam uznanym będzie za właściwy.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów 18 marca.

(Posiedzenie wieczorne.)

(X) Początek o godzinie 5^{1/4}; przewodniczył ks. Adam Sapieha. Przystąpiono do dalszych obrad nad sprawą dotyczącą chowu bydła. Zgromadzenie przyjęło wszystkie wnioski, proponowane w tej mierze przez ankietę, zwołaną przez Towarzystwo gospodarcze, a które to wnioski podałem we wczorajszej korespondencji. Natomiast nie przyjęto wniosku p. Myszkowskiego, aby przy premii nowa była uwzględniano żony gospodarzy, które zajmują się głównie hodowlą.

Nad wnioskami dodatkowymi w powyższej sprawie przemawiali pp. Pawlikowski, Wł. Struszkiewicz i Fromel, poczem przyjęty został wniosek p. Dra Pawlikowskiego następującej treści:

Gdy w wywodach ankiety zawartem jest zdanie, aby do opracowywania szczegółów ustawy o licencjonowaniu stadników wezwane były Towarzystwa gospodarskie, zgromadzenie uchwala, aby przy opracowaniu tych szczegółów wzięto pod uwagę wnioski p. Fromla.

Chodzi tutaj o wniosek p. Fromla, postawiony na zgromadzeniu w r. z., a przekazany komitetowi do załatwienia, dotyczący ujednostajnienia ras, oraz drugi wniosek p. Fromla, postawiony na dzisiejszem posiedzeniu, dotyczący się organizacji przyszłej komisji, ustanowionej dla podniesienia chowu bydła.

Przewodnictwo obejmje wiceprezes Dr Gross. Z porządku dziennego nastąpił referat p. Paygerta o wniosku wydziału lwowskiego w sprawie położenia ekonomicznego większej własności ziemskiej i o środkach służących do jego polepszenia. Po dłuższym wywodzie postawił p. Paygert następujące wnioski:

- 1) Towarzystwo gospodarcze, w uznaniu potrzeby i pożyteczności szkoły dublańskiej, uważałoby wszelkie tamowanie dalszego jej wzrostu, ze względu na nowo-powstającą wydziału agronomicznego w Krakowie, jako dla interesów rolniczych naszego kraju szkodliwie.
- 2) Towarzystwo uznaje za konieczne w interesie większej własności założenie kilku szkół rolniczych niższych, kształcących ekonomów i dozorców, oraz większej ilości szkół dla parobków.
- 3) Towarzystwo poleca uwadze Wydziału krajowego i komisji rolniczej sprawę założenia w różnych okolicach kraju prywatnych, ze skarbów krajowego subwencjonowanych i przez władzę autonomiczną nadzorowanych, folwarków wzorowych, przy których mogłyby istnieć szkoły dla parobków, oraz uważa za wskazane założenie kilku stacyi doświadczalnych dla sztucznych nawozów i nasion.
- 4) Towarzystwo poleca komitetowi wystosować do rządu i Wydziału krajowego prośby w sprawie wniesienia do Sejmu ustawy komasacyjnej.
- 5) Towarzystwo poleca komitetowi zapytać rząd, czyby nie był skłonny do wdrożenia przymusowej komasacji obszarów leśnych.
- 6) Towarzystwo ma wnieść do Wydziału krajowego, względnie do Sejmu, petycję o przeznaczenie znaczniejszego funduszu na subwencye dla prywatnych właścicieli ziemskich w celach melioracyjnych z uwzględnieniem tych miejscowości, gdzie petentami są wspólnie obszary dworskie z gminami.

W dyskusji ogólnej zabrał głos Dr Tadeusz Pilat, zaznaczając, że tak rozległe wnioski, dotyczące tylu spraw różnorodnych, musiałby przedłożyć rozprawę na kilka dni. W szczegółach sprzeciw i się mowca pierwszemu wnioskowi, gdyż szkodliwymi w założeniu wydziału agronomicznego nie widzi. Również wniosek co do popierania zakładania nowych szkół niższych rolniczych nie jest zupełnie uzasadniony. Natomiast zakładanie stacyi doświadczalnych uważa mowca za godne zalecenia.

Dr Pawlikowski uważa tylko sprawę szkoły dublańskiej, jako aktualną, poruszoną przez p. Paygerta. Mowca nie sądzi, aby dublańskiej szkole groziło niebezpieczeństwo; a czem będzie Wydział

rolniczy w Krakowie tego przesądzać dziś jeszcze nie można. Mowca postawił w końcu formalny wniosek, aby w przyszłości wszelkie wnioski były podawane wcześniej do wiadomości delegatów Rady ogólnej drukowane, aby ci mogli się do dyskusji odpowiednio przygotować.

P. Paygert odpowiedział w krótkich słowach poprzednim mowcom, a w końcu postawił wnioski przekazania wniosków oddziału lwowskiego komitetowi do zbadania i możliwego użytkowania. P. Jaroszyński popierał wnioski p. Paygerta, natomiast sprzeciwia się wnioskowi p. Pawlikowskiego co do drukowania wniosków.

Dr Pawlikowski sprzeciwił się odesłaniu wniosków do komitetu, ale wniosł przejście do porządku dziennego.

P. Komornicki proponuje, aby rozprawa p. Paygerta ogłoszona została w *Rolniku*.

P. Paygert oświadczył, że zamierza rozprawę umieścić w *Ekonomiście*, ale na życzenie tutaj wyrażone gotów jest umieścić w *Rolniku*.

Dr T. Pilat przychylił się do ostatecznego wniosku p. Paygerta, aby wnioski oddziału lwowskiego przekazał komitetowi, poczem w głosowaniu uchwalono przekazać wnioski p. Paygerta komitetowi.

Z porządku dziennego Dr Gross przedstawił sprawozdanie na wniosek oddziału sanockiego w sprawie uproszczenia rachunków gorzelnianych, prowadzonych przez organa rządowe.

W tym wypadku chodzi o to, aby przedsiębiorca, potwierdzając rachunki, miał możność skonfrontowania takowych, oraz aby organa nadzorcze rachunki swe przedstawiali dokładnie, tak, aby pomyłki nie miały miejsca.

Referent Dr Gross przedstawił wniosek, aby zgromadzenie poleciło komitetowi zwołać ankietę, złożoną z gorzelników rolniczych, którzyby zbadała te trudności, wypracowała następnie memoriał do rządu i Koła Polskiego o usunięciu tych wadliwości.

Po przemówieniu pp. Komornickiego i Fromla, wniosek Dra Grossa został przyjęty.

W końcu p. Siwicki przedstawił wniosek oddziału pokuckiego, polecający komitetowi, aby udał się do Koła polskiego we Wiedniu: a) aby w celu umożliwienia niższych cen soli, wyjednało zniesienie monopolu soli z równoczesnem zaprowadzeniem umiarkowanego podatku konsumcyjnego od soli; nim zaś to nastąpi, b) aby uzyskano przywrócenie wyrobu, dawniej praktykowanego, soli dla bydła, w ostatecznym zaś razie obniżenie cen odpadków soli.

W tej sprawie przemawiali pp.: Górski, Dr Gross i Krzysztofowicz.

W głosowaniu przyjęty został ustęp b) powyższego wniosku, oraz wniosek p. Górskiego w sprawie poczynienia kroków o ujednostajnienie cen soli.

W końcu Dr Wielowiejski przedstawił wniosek oddziału pokuckiego, żądający, aby Towarzystwo gospodarcze pośredniczyło w ściąganiu robotników z zachodu, gdzie jest przeludnienie, na wschód, gdzie czuć się daje brak robotnika. Wniosek ten został przekazany komitetowi.

Na tem zakończono obrady XXVI ogólnego zgromadzenia.

Sprawy szkolne.

(Piąte gimnazjum we Lwowie. — Urządzenie utrakwistyczne w seminarjach nauczycielskich.)

Gazeta Lwowska donosi:

Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zezwolił na założenie z początkiem roku szkolnego 1892/93 piątego niższego gimnazjum państwowego we Lwowie. W gimnazjum tem ma być ustanowiona jedna posada stała dyrektora, jedna posada katechety i pięć posad profesorów.

J.E. p. Minister wyznał i oświecenia reskryptem z dnia 4 marca 1891 r. l. 2887 zarządził, aby utrakwizm językowy, istniejący już na wyższych kursach seminarjów we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, wprowadzić także na pierwszym kursie tych seminarjów; dalej, aby na czwartym kursie seminarjów nauczycielskich żeńskich we Lwowie i Przemyślu uczono: arytmetyki, geometrii i historii naturalnej w języku wykładowym ruskim, używając przytem i języka polskiego; natomiast geografii, historii powszechnej i fizyki w języku wykładowym polskim, używając przytem i języka ukraińskiego; w końcu aby podwyższono na wszystkich kursach seminarjów nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu ilość godzin nauki języka ruskiego tygodniowo z dwóch na trzy godziny.

Dwoma temi rozporządzeniami stało się zadość życzeniom, które Sejm krajowy objawił na ostatniej sesji, a które Ikada szkolna krajowa szczegółowemi wnioskami przedstawiła p. Ministrowi oświaty.

Budowanie kościołów i kaplic.

Najprzew. X. Arcybiskup Morawski wydał następującą kurendę do duchowieństwa swojej archidiecezyi:

Archidiecezya lwowska obrz. łac., mająca według ostatnich obliczeń przeszło 700,000 wiernych, ma zaledwie 240 kościołów, przy których są stali duszpasterze. Już z samego tego zestawienia liczby kościołów i ludności okazuje się, że katolicy obrz. łac. archidiecezyi są w gorszym o wiele warunkach, aniżeli katolicy wielu innych diecezyi austriackich, a tembardziej francuskich lub włoskich. Warunki te przedstawiają się jeszcze w gorszym świetle, jeżeli uwzględnimy, że większa część parafij liczy po kilka tysięcy dusz, rozproszonych po odległych od kościoła parafialnego wioskach, skutkiem czego znaczna ich większość nie posiada w gminie, którą zamieszkuje, na miejscu kościoła i nieraz o mil kilka zdążyć musi do swojego kościoła parafialnego, zwłaszcza że te nie zawsze są położone w środku parafii. Przy ostrym naszym klimacie, przy utrudnionych środkach komunikacyjnych jakże trudno przychodzi tym ludziom uczynić zadość obowiązkowi wysłuchania w swym własnym kościele Mszy św. i kazania w niedzielę i święta; jak utrudniając kapłanom spieszyć do chorego niekiedy nawet wśród nocy o mil kilka.

Ludzie z odległych wiosek, w których często jest 300 do 1000 dusz obrz. łac., rzadko kiedy mogą widzieć kapłana przy ołtarzu, do ich uszy nie dolatuje nigdy głos dzwonów kościoła parafialnego, małe dzieci wychowują się zdaleka od kościoła bez dokładnej znajomości prawd wiary św.

KRONIKA.

Kraków 21 marca.

Czego wynikiem jest, że są niestety w archidiecezyi okolice, w których liczba mieszkańców obr. łac. raczej się zmniejsza jak powiększa, a co jest z niemałym uszczerbkiem tak naszego obrz. łac. jak i polskiej narodowości. Zresztą i na oż będziemy obraz ten jeszcze w dosadniejszych przedstawiać rysach, kiedy WW. Duchowieństwo patrzy samo na tę smutną rzeczywistość i nie wątpimy, że wespół z Nami nad nią bojeje. Ilekroć pomyślimy o tem, że Pan Bóg będzie się domagał z rąk naszych tych dusz krwią Niepokalanego Baranka odkupionych, rozproszonych po odległych wioskach, gdzie zdala od kościoła przemierzają bez dostatecznej opieki duchownej, to przejmujemy nas trwogą niemałą, *quid enim faciam, cum surrexerit ad iudicandum Deus? et cum quaesierit, quid respondebo illi?* (Job. 31. 14).

Jeżeli urząd każdego biskupa jest ciężarem, a nawet dla bark anielskich straszny, to o ileż cięższym jest brzemień każdorocznego Pasterza tej archidiecezyi, która, położona na kresach katolickiego Kościoła, jest tem samą narażoną bardziej od innych diecezyi w kraju naszym na niestanne zgnębienie prądy, które tak pod względem religijnym, jak i społecznym nie przestają nurtować już nawet i między ludnością większą.

To też jeżeli w wiekach ubiegłych każdy obywatel na kresach Polski musiał być żołnierzem, to w dzisiejszych czasach każdy nasz archidiecezanin powinien być niejako apostołem silnie ugruntowanym w Wierze świętej, co jednakże nader jest trudnym, jak długo parafie poszczególnie są tak rozległe, kościoły tak rzadkie. Dziś, gdy prawie w każdej niemal diecezyi więcej jest szkół, wskazana jest rzecz, aby był i kościółek, czego potrzebę czują sami wierni i nierazko dochodzą nas wiary pocieszające, że przejeżdżając przysiężaniem do wiarę ojców z własnych funduszy rozpoczynają budowę kościółków i kaplic, których niestety bez obecnej pomocy nie są w stanie dokończyć, a przynajmniej budowa latami całemi się ciągnie.

Wprawdzie Towarzystwo „Bonus Pastor” przez jedenaście lat swego istnienia umożliwiło już we wielu miejscach budowę kościółków i kaplic, ale dla szczupłości funduszy swoich, z których opędza także koszty misyj ludowych i rekolekcji kapłańskich, nie jest w stanie dostarczyć zaśników tak obfitych, jak tego wymaga wymagająca się a pilna potrzeba.

Aby więc wiernym ułatwić zbawienie duszy, a diecezyi umożliwić osiągnięcie zadania, jakie jej Opatrzność Boża naznaczyła, jest rzeczą wskazaną, by powstały kościoły lub przynajmniej kaplice w tych miejscowościach, które mają większą ilość mieszkańców obr. łac., a od kościoła parafialnego są bardziej oddalone.

Kościół taki nie będą zwalniać węzła parafialnego, ale będą tylko łączyć wszystkie rozproszone owieczki Nasze, staną się warunkami religijnego życia i czystości obyczajów. Kaplica, chociażby najskromniejsza, umożliwi wiele prac duszpasterskich, gdyż nie mówiąc o tem, że z biegiem lat mogą być utworzone w tych miejscowościach ekspozytury tyle pożądane, już zaraz obecnie kapłani, przejeżdżając od czasu do czasu do takich wiosek, będą mogli tam odprawić Mszę św., nieszpory, jak i nauczać maluchów przed Wiarę świętą. Tam mogą wierni się schodzić, aby pozbębować niemom oddać część Pann Bogu, aby odbywać pątnie nabożeństwo, a w październiku odmawiać różaniec. O jakże wtedy zadanie WW. Duchowieństwa byłoby ułatwione.

Wobec tak wielkich korzyści duchowych, narodowych, jak i społecznych, należy, pomimo ciężkich czasów materialnych, wziąć się rażno do dzieła i myśleć budowy kościółków, kaplic jak najrychlej urzeczywistniać.

Srodki pieniężne ku temu potrzebne musi dostarczyć w pierwszym rzędzie własna nasza ofiarności, płynąca z poczucia głębokiej, gorącej miłości matki Kościoła, z poczucia obowiązku tego świętego, jaki na każdym z nas kapłanów przedewszystkiem ciąży, czuwania, by każda dusza, pieczy naszej od Pana Boga powierzona, cel swój, to jest zbawienie wiekiste osiągnęła.

Zresztą czyż dla nas kapłanów nie są do podjęcia tego złozonego dzieła dostateczne słowa Chrystusa Pana: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, toście mnie uczynili”. (Mat. 25, 45). Czyż my możemy dopuścić, aby kiedyś na sądzie Bożym tysiące pocziwego ludu miało nam wyrzucić, że zginęły wskutek naszej obojętności lub też nagannego oszczędności. Dla tych więc powodów nawołujemy i prosimy usilnie Was, Czcigodni Bracia, abyście sumiennie obliczywszy się przed Bogiem, hojnymi datkami myśli naszą poparli i to nietylko jednorazowymi datkami, ale nadto dali deklarację, jaką kwotę ją corocznie popierać będziecie. Tych zaś spośród WW. Duchowieństwa, którym będzie niepodobnem składać datki pieniężne, wyzamy, by Nam do nieśli, jaką ilość Mszy rocznie byłiby gotowi odprawiać na cel powyższy, mamy bowiem przyrzeczone znaczniejsze stypendya mszalne.

Żądane deklaracje należy nadsyłać przez Urząd dekanalny. Zwracając się do WW. Duchowieństwa w pierwszym rzędzie o pomoc materialną, nie zapominajmy bynajmniej obowiązku, jaki oraz w tym względzie ciąży i na samych parafianach i dlatego należy udzielić treści niniejszego pisma do wiadomości tym spośród parafian, którzy oddają się gorętszą wiarą, ofiarnością dla spraw Kościoła świętego i wezwad ich do datków.

Jeżeli myśli powyżej określone zjedną sobie błogosławieństwo Boże, jak i skuteczne poparcie WW. Duchowieństwa, w takim razie powziemy dalsze postanowienia co do użycia zebranych funduszy na budowanie kościołów, kaplic, względnie udzielania funduszy na dokończenie rozpoczętych budowli domów Bożych.

Na cel powyższy przeznaczamy każdorocznie przez krakowski Towarzystwo Ubezpieczeń na deslane do Konsystorza prowizje od ubezpieczonych kościołów i budynków parafialnych, a które to kosztą dotąd wynoszą 500 złr. 63 ct. Na tenże sam cel ofiarujemy od siebie 2000 złr. — zaś Najprzew. X. Biskup Suffragan złożył za bieżący rok 1000 złr. — W. X. Stanisław Gromnicki, probose z Buczacz, 100 złr. — a wreszcie nieznaną z nazwiska osoba 40 złr.

Lwów, dnia 12 lutego 1891 r.

Ogłaszając powyższe pismo, nie wątpimy, że podniosła inicjatywa Najprzew. X. Arcybiskupa nietylko podjęta zostanie z gorącym zapalem przez duchowieństwo, ale że także dozna szczerzego poparcia ze strony całego społeczeństwa katolickiego i że zwłaszcza zamożniejsi parafianie popieją z hojnymi na ten szlachetny cel datkami.

— **Zapiski osobiste.** Feldmarszałek porucznik Fischer dzisiaj rano powrócił z Wiednia. — Baron Jorkasch, wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu, wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

— **Obrazy Stachewicza,** przedstawiające podziemia w Wieliczce, wywarły wielką sensację wczoraj na wystawie wieczornej w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach. Do silnego wrażenia, jakie te obrazy wywołują, przyczynia się niepomną efektowne oświetlenie, specjalnie do nich zastosowane. Prócz „Spoczynku górników” i „Mszy w kaplicy św. Józefa” ma przybyć jutro tak zwana „Piekielna jazda”, czyli scena przedstawiająca górników, wznoszących się w ciemnej otchłani na olbrzymiej linie z pocho-dniami w rękę.

— **Komitet Wystawy Berlińskiej** wobec znacznej liczby zgłoszeń polskich artystów, których cyfra już dzisiaj dochodziła do 200, odniósł się do Towarzystwa Sztuk Pięknych z prośbą, ażeby ze względu na ograniczoną przestrzeń wystawowego gmachu, liczba dzieł sztuki przeznaczonych do polskiego działu mogła być ograniczona do stu dwudziestu. Jestto, mówi pismo komitetu, najwyższa cyfra zgłoszeń, którą osiągnęły zaledwie trzy kraje, mianowicie Włochy, Belgia i Hiszpania. Dwa inne, to jest Anglia i Holandia zgłosiły zaledwie po 70 dzieł każda. Dania, Norwegia i Austro-Węgry mniej więcej przy tej samej cyfrze pozostały. Udział Rosyi i Ameryki nie jest jeszcze dokładnie oznaczony. Komitet przeto mnił się bardzo z przestrzeżeniem liczyć. Wobec tego oświadczenia „jury” poczwolone do ocenienia dzieł sztuki Polskiej, przeznaczonych do Berlina, musi się okazać podwójnie surowym w przyjmowaniu zgłoszeń, a nawet wypadnie mu zapewne cofnąć niejedną z przyjętych już poprzednio deklaracji.

— **Oferty na budowę teatru.** Dziś o godzinie 12 w południe upływał termin ponowny, wyznaczony do składania ofert na budowę teatru krakowskiego w ręce prezydenta miasta Dra Słachetkowskiego. O godzinie 12 zebrała się podkomisja celem otwarcia ofert. Z członków podkomisji byli obecni: Prezydent miasta Dra Słachetkowski, wiceprezydent Friedlein, r. m. Beringer, dyrektor Niedziałkowski i inspektor Wdowiewski.

Rezultat otwarcia ofert jest następujący: 1) p. Mayer odstąpił zupełnie; 2) pp.: Strzyński i Rothrich obstarali przy pierwszej ofercie; 3) p. Uderski zniżył o 3 1/2%; 4) p. Miarczyński obstarł przy dodatkowej ofercie na 138,446 złr. 63 ct.; 5) p. Stachórski o-puszcza z pierwotnej sumy 3%, czyli 4208 złr. 81 ct.; 6) pp.: Rausz i Federowicz opuszcza 7 1/2%, czyli podejmują się wykonać budowę za sumę 133,741 złr. 42 ct.

Komisja teatralna zbiera się dzisiaj o godzinie 5 w południe, w sprawie ofert. Posiedzenie Rady, celem ostatecznego zatwierdzenia oferty, ma być zwołanem na wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Włodzimierz Krzeczunowicz, razem z Sambora i Roman Niemiec z Rudny małej w Galicji, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wybory do Izby handlowo-przemysłowej.** P. delegat Kuczkowski, jako przewodniczący komisji wyborczej, ogłosił obszerny i szczegółowy program wyborów do Izby handlowej. Według tego programu, karty wyborcze mają być przesłane przez wyborców do władzy I instancyi, t. j. do Wydziału III Magistratu krakowskiego, po dzień 4 kwietnia b. r.

— **Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej.** Tuż-pańskiego i Heumanna nabyła spółka wydawnicza polska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką i nadal ją prowadzić będzie pod firmą: Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej. Członkami komitetu zarządzającego są pp.: August Gorąski, Adam Jedrzejewicz, Andrzej Potocki, Karol Scipio, Maurycy Straszewski, Antoni Wodicki, Stanisław Tarnowski. Zarząd księgarni powierzyła Spółka p. Maurycemu Stankiewiczowi, swemu prokuratorowi, który też będzie ją reprezentował we wszystkich interesach księgarskich. Zawiązywawszy stosunki ze wszystkimi wydawcami w Polsce i mając stałych korespondentów w Wiedniu, Lipsku, Paryżu i Londynie, księgarnia Spółki wydawniczej jest w możności dostarczania szybko po cenach oryginalnych wszelkich wydawnictw polskich i obcych. Księgarnia poleca także wydawnictwa peryodyczne: *Nową Bibliotekę Uniwersalną, Przegląd Polski i Krakusa.* O wydawnictwach swoich, jak również o wszelkich książkach nowych, podawane będą wiadomości w katalogu księgarni, wydawanym stale co miesiąc i rozsyłanym bezpłatnie.

— **Przywilej.** Austriackie oraz węgierskie ministerstwa handlu udzieliły p. L. Siepłowi, nadzorcy rzek w tutejszem Starostwie, wyłączny przywilej na wynalazek przyrządu do rozsadzania zatorów lodowych na przełaj lat 15, od d. 19 marca b. r. porozumując. Przyrząd składa się z puszki blaszanej, nieprzepuszczającej ani wody, ani powietrza, napelnionej żelatyną lub dynamentem, a opatrzonej krótkim lontem, który nawet pod wodą nie gaśnie i w miarę uregulowania i długości powoduje po upływie obliczonego z góry czasu wybuch materji eksplozującej. Puszka taka może być rzucana z brzęgu lub mostu, bez najmniejszego niebezpieczeństwa dla osoby przeprowadzającej rozsadzenie, a wobec wymienionych właściwości lontu, nie trzeba żadnych połączeń puszek z jakimiśkolwiek bateriami na brzegu. Puszki mogą mieścić od 1—10 kilogramów materji wybuchowej. Jestto już drugi wynalazek p. Siepły; pierwszy przed 2 lata nabyło belgijskie Towarzystwo żeglugi parowej.

— **Kursa przygotowawcza** do egzaminu fizykalnego rozpoczyna się w Krakowie z d. 1 kwietnia b. r.

— **Z wydziału „Sokoła” krakowskiego.** Wczoraj 20 marca b. r. odbył pierwsze posiedzenie nowo-wybrany wydział „Sokoła”, celem ukonstytuowania się. Obecni byli prawie wszyscy członkowie wydziału. Prezesem wybrany został przez akłamację dotychczasowy prezes Dr Wawrzyniec Styczek. Zastępcami prezesa wybrani zostali pp.: Dr Napoleon Cybulski, profesor Uniwersytetu i Karol Szurek, radca w wyższym Sądzie krajowym. Skarbnikiem wybrany został nadal Dr Michał Koy, adwokat krajowy, zastępcą p. Jakób Bałaban, właściciel realności. Sekretarzem wydziału wybrano p. Maryana Jarockiego, inżyniera kolejowego. Co do wyboru płatnego sekretarza Towarzystwa, ustanowionego w myśl nowego statutu, zapadnie decyzja wydziału później, mianowicie po ułożeniu i zatwierdzeniu przez wydział instrukcyi dla tego sekretarza. Zastępcą sekretarza wydziału wybrano p. Władysława Tatasiwicza, akademika. Bibliotekarzem wybrany został Dr Jan Czubek, delegatem do członków grona nauczycielskiego p. Jan Pawlica, profesorowie gimnazjalni.

Wreszcie do poszczególnych komisji wybrani zostali pp.: do komisji gospodarczej: Piotrowski An-

toni, Armolowicz Stanisław (*junior*), Matusiński Jacek i Rogowski Stanisław; do komisji lekarskiej: Drowie medycyni: Cybulski Napoleon, Sokolowski Henryk, Bandrowski Juliusz, Wisniewski Ludwik i Paszkowski Stanisław; do komisji szkolnej: Dr Czubek Jan, Pawlica Jan, Cybulski Napoleon, Głowacki Franciszek i Białkowski Mieczysław. Oprócz tego wybrano jeszcze komisję skarbową, komisję do urządzania zabaw i wycieczek, komisję, mającą utwierdzić członkom „Sokoła” nabycie mundurów szkolnych — wreszcie do komisji budowlanej przybrano Dra Cybulskiego Napoleona. Komisje zbiorą się niebawem, celem ukonstytuowania się i rozdzielenia czynności między członków.

— **„Krakus.”** Ostatnie Nra *Krakusa* (10, 11 i 12) przekonywują, iż wydawnictwo, dobrze pomyślane i rozpoczęte, tylko ulepszać się może, a nie schodzić z tej wyżyny, na jakiej odrazu stanęło. Wybory do Rady państwa dały *Krakusowi* sposobność zamianowania zdrowych zasad, a wszystkie artykuły przedwyborcze i wyborcze odznaczały się jasnością, trzeźwością i prawdziwym ciepłem patriotycznym. Ukończyła się już w *Krakusie* cenna rozprawa „O Rusi i Rusinach”, która ukazuje się w osobnej odbicie. Feljtony Jakóba z pod Wawelu są ciekawe, pełne życia i zdrowych uwag. Tegoż samego pióra są artykuły treści moralno-religijnej: Święty Józef i Jan Jezus w Ogroju. Rozprawka o konieczności ma wartość praktyczną. Jasno podane wiadomości polityczne, dobrze wypełnione rubryki: nowin, rozmaitości i fraszek urozmaicają każdy numer. Pociągającym jest, że lud dostarcza wiadomości *Krakusowi* i zwiększa z każdym dniem liczbę jego prenumeratorów. Jakś wiadomianin przysłał *Krakusowi* wcale udatny wiersz p. t.: „Witaj Krakusie!” Zwrócić także należy uwagę na dobr rytm; w ostatnich Nrach znajdujemy: „Pławienie Bazylianek przez popów”, „Trzy ryciny, objaśniające artykuł o Brazylii”, „Wizerunek św. Józefa”, „Ucieczkę do Egiptu” i „Pana Jezusa w Ogroju.”

— **Fabrykację mebli giętych** zaczęli prowadzić Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim. Najpowszechniej używane meble i krzesła wyplatane są już do nabycia. Nowym przedsiębiorstwem, które zasługuje na najgorętsze poparcie, kieruje brat Albert. — Do pracy stanęło przeszło 50 jego pupilów pod kierunkiem fachowych rękodzielników. Przyjemnie patrzeć na ten nowy rodzaj pracy. Kaukasarę, siedlisko nędzy, zamieniono dziś na warsztat. Po noclegu część biednych idzie na zarobek do miasta, druga część staje do fabrykacji mebli. Starsi ludzie, kobiety (osobno), dziewczęta, mali chłopcy — wszystko pracuje przy raszpławianiu, politurowaniu, zestawianiu giętych mebli. Ludzie ci zarabiają dziś na siebie — opieka brata Alberta otworzyła im najtańszą restaurację w domu, bo pożywnie kosztuje dziennie 14 ct. po 20 ct. miesięc (3 razy w tygodniu). Zarabiający, a umiejący się obchodzić z groszem, dostają zarobek po 14 dniach; nalogowi oddani są pod kuratelę i z zarobkowego grosza pod kontrolą kupują potrzebne dla siebie rzeczy. Oto, do czego doprowadziła miłość chrześcijańska. Idzie o to, by meble znalazły najszybszy pokup. Znawcy stwierdzili, że są znakomicie wykonane, nie ustępują innym fabrykatom, a są tańsze od nich. To wystarczy powiedziec na ich zachęta, a zapominać nie należy, jakich to biednych robotników zatrudnia ta fabryka, i jak pożądaną jej rozwój dla społeczeństwa. Niechże więc nikt nie zapomina o tej fabryce, której wyroby zamawiać i oglądać można albo w bazarek krajowym, albo w „Fabrykacji mebli giętych”, Kazimierz, ul. Piekarska, L. 21. Dla dogodności publiczności wózek zabiera na żądanie meble do zreparowania, a odwozi zreparowane i odnowione, albo nowo zakupione.

— **Wysoki procent śmiertelności.** Prezes gabinetu hr. Taaffe wyśledził okólnik do wszystkich władz politycznych krajowych, zwracający uwagę na wysoki procent śmiertelności w niektórych miastach, między innymi w Krakowie (35% na 1000), we Lwowie (34 na 1000), w Kołomyi (31 na 1000), podczas gdy w Wiedniu procent jest znacznie mniejszy (tylko 24 1/2 na 1000). Te wysokie cyfry śmiertelności każą wnioskować, że w tych miastach istnieją specjalne przyczyny, wpływające na ogólny stan zdrowia. Hr. Taaffe wezwał przeto władze do zarządzania zbadania przyczyn złego, którym są zapewne: zła woda, brak kanalizacji, wadliwa organizacja sanitarna gmin, następnie zaś do poczynienia odpowiednich kroków, celem naprawienia złego stanu rzeczy.

— **Wychodźstwo.** Wczoraj zatrzymała policja tu tejszą pięciu wychodźców do Ameryki z powiatu ropczyńskiego i jednego z powiatu ropczyńskiego, za przekroczenie ustawy wojskowej, oraz z powodu braku legitymacyj i funduszy odpowiednich na drogę.

— **Rada miasta Lwowa.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady odczytano dwa reskrypty Niamestnictwa, wzbraniające wykonania uchwał Rady, powyższych na posiedzeniach z dnia 26go lutego i 12go marca b. r. w sprawie uroczystego obchodu Konstytucyi 3 maja, a to na tej podstawie, iż Rada miasta Lwowa powyższymi uchwałami przekroczyła przysługującą jej z mocy ustawy z d. 14 października 1870 r. (dz. u. kr. Nr 79) zakres działania.

Senior Rady p. Stokowski postawił wniosek, aby Rada wniosła rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, tudzież prośbę do Koła polskiego, na ręce posłów miasta Lwowa, ażeby sprawę tę poruszyło na najbliższem posiedzeniu Rady państwa. Rada uchwaliła ten wniosek jednomyślnie.

Pierwszym delegatem miasta na rok 1891 wybrano p. Michała Michalskiego.

— **Obiad na cześć ks. Sapiehy.** W sali Frohsinu we Lwowie odbył się onegdaj obiad, którym członkowie Tow. gospod. i członkowie komitetu centralnego pragnęli uczcić zasługi ks. Adama Sapiehy, który bez względu na stan swego zdrowia, brał żywy udział w akcyi obw. komitetów. Komitet centralny już na przedostatnim swem posiedzeniu przez usta hr. Wojciecha Dzieduszyckiego wypowiedział księciu-przesowi wyrazy wdzięczności za jego niezmordowaną pracę w przewodnictwie, pracę, która jest i będzie w skutki obita.

Onegdajsze zebranie nacechowane było niezwykłą serdecznością: panowała ta miła, serdeczna atmosfera, jaką rzadko tylko czuć można na oficjalnych przyjęciach.

Pierwszy toast w bardzo wymownych słowach wznosił hr. Stanisław Dzieduszycki na cześć księcia Adama Sapiehy, jako prezesa Tow. rolniczego. Na ten toast odpowiedział ks. Adam Sapieha, zaznaczając, że rolnictwo w Polsce — to polityka polska, bo trzymając świętą ziemię w naszych dłoniach, trzymamy i Ojczyznę. Pracujemy wszyscy dla wszystkich; każdy jako jednostka jest tylko zerem, ale niech kraj stanie obok tego zera jako cyfra, a sumy będą potężne i poważne i doniosłe mieć będą znaczenie!

P. Struszkiewicz przemawiał jako reprezentant Tow. krakowskiego dla Galicji zachodniej, wnosząc toast na cześć ks. Sapiehy.

P. Dembowski wniósł toast na cześć ks. prezesa, jako niestrudzonego przewodniczącego komitetu centralnego. On to przewodniczył w najtrudniejszych chwila-

li i pełnął komitet na nowe tory, które niewątpliwie pięknie przyniosą rezultaty. P. Kozłowski Włodzimierz wniósł toast na cześć księcia, jako ojca, który takich wychował synów! Mieszkają oni w kraju i pracują dla jego dobra, ukochali ziemię swoją, którą chcą i umieją zarządzać. Ten tylko potrafi to ocenić, kto widział, jak zagranicą często potomkowie wielkich rodów tracili mienie, czas, zdrowie, zapominając o kraju i swoich wobec niego obowiązkach.

Książę Sapieha podziękował przedewszystkiem delegatowi Galicji zachodniej za uznanie. Oba towarzystwa powinny iść ręką w rękę ku wspólnemu celowi. Dopóty w nas siła, dopokąd idziemy ku naszym wspólnym celom. Zwracając się do p. Kozłowskiego, zaznacza książę, że dotknął on najserdeczniejszej nuty serca, mówiąc o ukochanych dzieciach. Dobre wychowanie dzieci ma trzy główne zasady podstawowe: trzeba, by dziecko nauczyło się kochać matkę, szanować ojca, a żyć przywiązaniam najczulszemu do kraju rodzinnego. Na te szacunek i miłości oparte wychowanie, może wszystko zrobić.

Hr. Henryk Skarbek w dłuższem a pięknem przemówieniu wniósł toast na cześć ks. marszałka.

Ks. Sanguszko, biorąc asumpt z przemówienia ks. Sapiehy, powiedział, że i marszałek krajowy, ażeby reprezentował się, a nie był zerem, potrzebuje ogólnego poparcia. Wówczas może on na swem stanowisku wiele zrobić. Dziś stoi on w gronie rolników, którzy stanowią podstawowy czynnik w naszym społeczeństwie. Towarzystwo to, którego reprezentanci tu się znajdują, ma za sobą tradycję, w której główna jego siła leży. Wygodną bardzo dla Wydziału kraj. stworzono instytucję w postaci komisji rolniczej; nigdy jeonak i pod żadnym warunkiem — powiedział książę marszałek — nie przyłożo do tego ręki, ażeby ta komisja miała zastąpić oba nasze Towarzystwa, bo jej brak tradycyi, brak tej ciągłości, brak tej przeszłości, jaką Towarzystwa nasze mają, a którą zachować jest ich najświętszym obowiązkiem. Zakończył zaś swą przemowę toastem na cześć Dra Piotra Grosa, który na wielkie zasługi wobec Towarzystwa, a od lat 40 bierze udział w życiu publicznem.

W serdecznych słowach przemówił p. Włodzimierz Gniwosz na cześć p. Zygmunta Dembowskiego, prezesa Tow. Kredyt, który z całą gorliwością pracuje dla dobra powierzonej mu instytucji, mającej tak doniosłe dla kraju znaczenie, biorąc przy tem udział żywy w każdej akcyi publicznej.

Po toastie kochający się, skończył się obiad o godz. 6 1/2 wieczorem.

— **Artysty lwowscy** uchwaliли na zebraniu, które się odbyło w Towarzystwie sztuk pięknych pod przewodnictwem dyrektora Reprezentacyi p. Wł. Łozińskiego, wziąć także udział w wystawie berlińskiej, wobec otrzymanego zapewnienia ze strony komitetu, że utworzony będzie osobny dział dla sztuki polskiej. Zgłoszone obrazy i rzeźby pp. Augustynowicza, Barańczu Tadeusza, Harasimowicza Makarego, Lewandowskiego, Kaczora-Batowskiego, Makarewicz, Popiela Tadeusza, Styki oraz Wiśniowieckiego, odejdą w tych dniach do Berlina.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan postanowieniem z dnia 12 marca b. r. nadał inżynierowi galicyjskiej kolei Karola Ludwika, Henrykowi Graf, w uznaniu jego usług, oddanych w interesie wojskowym, złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Z Muszyny** piszą nam: Piękny mam do zanotowania objaw z naszego miasteczka. Na rzecz naszą, tyle pożytecznej strazy ogniovej ochotniczej, urządził p. nacelnik Ehrlich szereg odczytów zaju jacych, które wypowiedzą uproszeni przedstawiciele tutejszej inteligencji. Pierwszy taki odczyt „O Jadwidzie i Jagiellie” wypowiedział p. Karas, nacelnik stacyi kolejowej w Muszynie. — Barwne przedstawienie przedmiotu, wyczerpanie gruntowne i zwięzła forma podobały się powszechnie, a na odczyt przybyła cała inteligencja tutejsza, straż cała i kilkanaście osób z Krynicy. Drugi odczyt wypowie lekarz kolejowy Dr Dziembowski „O niesieniu pierwszej pomocy w wypadkach nieszczęśliwych podczas pożaru.” Takich odczytów odbędzie się jeszcze kilka i każdy z fachowych tutejszych pracowników opowie coś na temat ze swego zawodu. Tak więc połączyliśmy pięknie z użytecznem i nietylko straż ognia zyska materialnie, ale nadto mamy przyjemną umysłową zabawę.

— **Ze ser dworskich.** Wedle depeszy z Pragi, w kołach tamtejszych otrzymano wiadomość, iż Najj. Pan przybędzie dnia 18 maja do stolicy czeskiej, celem zwiedzenia wystawy krajowej. Deputacya komisyi wystawowej przedłożyła już namiestnikowi program uroczystego przyjęcia.

W apartamentach cesarskich odbył się onegdaj obiad dworski, na który otrzymał, pomiędzy innymi, zaproszenie tajny radca, baron Ziemiałkowski.

Wedle *Budap. Corr.*, Cesarzowa zabawi w Korfu kilka tygodni. Towarzyszący jej Arcyksiążę Franciszek Salwator i Arcyksiężna Marya Walerya powródą do Wiednia w pierwszych dniach kwietnia.

— **Hr. Taaffe** wyjechał wczoraj na chrzest swego wnuka do Orłowa na Śląsku. Towarzyszył mu zięć jego hr. Coudenhove z małżonką i hr. Ludwika Taaffe Wnuk Hr. Taaffego, syn barona Mattenclois, otrzyma na chrzcie imię: Ryszard.

— **Trzeci ogólny wiec** katolików austriackich odbędzie się w ciągu roku 1892 w Lincu.

— **Baron Jan Nadherny**, nowowybrany poseł do Rady państwa, w przedpoju do sali audyencyjalnej hr. Taaffego rażony atakiem apoplektycznym, zmarł wczoraj w 53 roku życia.

— **Weden się bawi.** A jak się bawi, daje o tem wyobrażenie korespondent *Przeglądu*, przysyłając następujący fakt: Pewna pani, należąca do wielu towarzystw, nawet przesowa, nie mogąc przyjść na posiedzenie, przysłała następujące usprawiedliwienie: „w tym tygodniu muszę z córką być na czterech rautach, więc ten wieczór mam jedynie wolny, ażebym się wyspać mogła!”

Wszelkie vereiny odbywają dopiero w poście swoje *Kraenzchen*, albo *lusztki* i widowiska na cele dobroczynne. Na wyróżnienie zasługuje zabawa w salach „Gartenbaugesellschaft”, gdyż przyniosła myśl poniekąd nową, którą i u nas snadnie zastosować się dała. Kilka sal podzielono na prowincje państwa, każda stosownie udekorowana, bazy wyrobów krajowych, sklepy i restauracye, a sklepowni i kelnerkami były panie z najlepszego towarzystwa, ubrane w narodowe stroje. Publiczność, wszedłszy do gmachu, odbywała zatem podróże po całym państwie — prócz po Galicji... Taka zabawa u nas podług pieśni „O ziemi naszej” miałaby pewnie wielkie powodzenie. Szczęstem szaleństwa są wieczory męskie (lubo dla pań przystępne), w *Sofiansaele* na dochód Towarzystwa pomocy aktorów. Wyobraźcie sobie np. pierwszych śpiewaków nadwornej opery, przebranych za pracki i wyspiewujących kuplety ludowe; albo aktorów z Burgteatru, przebranych za baletniczek; sceny ludowe, rozgrywane się na galeryach teatru Firtsta w Praterze, odegrane przez aktorów wszystkich teatrów, paryski kadryl kankanowy, komiczne obrazy cieniowe — *Schattenspiel* — objaśniane śpiewanymi kupletami, pełnemi aluzji i satyry na bieżące wypadki. Dodajcie do tego publiczności 1500 osób, widownię zamienioną na karzącą, odór potraw i trunków, zagar dymu tytoniowego tak gęsty, że mu światło elektryczne podobać nie mogło — choć wytrzymały go płuca i oczy uczestników, a wreszcie na sali i na galeryi muzykę — walec i walec; więc humor głośnie, swawolne, wrzawa, krzyki i ścisł, tak, że stano na stołach, na oknach, na piecach. Był to wielki *gshnas ulk*, heca, która przyniosła 10,000 dochodu.

I musi być ta ludność stolicy przedewszystkiem żądną zabawy, choćby była jakiej, a tem lepiej im ona jest grubsza, ordynarniejsza, jeżeli ją te hece tak bardzo cieszą i zadowalniają. Sił użyciu najlepszych, ale do hecy bardzo niemasznej, w której nie można odszukać ani cienia jakiegos pomyśłu, jakiegos dowcipu, któryby wystawał poza ciasne granice brukowych i przedmiejskich *witzów*, zużytych i starych — tylko, że produkowanych przez... artystów.

Naksztat zeszloroczných widowsk księżnej Metternichowej, przygotowane i tego roku księżna Hohenlohe widowska arystokratyczne w pałacu Liechtensteina. Nie rzecz, ale aktorzy i aktorki będą główną ponętą i zbiorą się znowu znaczne tysiące. Jest tutaj reguła, że im droższe jest jakie widowisko, tem powodzenie pewniejsze, wskutek próżności ludzkiej. Ale pokazuje się, że i kieszienie publiczności są pełne.

W ubiegłą niedzielę odbył się tu w sali klubu angielsko-francuskiego teatr amatorski polski. Odegrano 3 komedyi, lecz przed salą w większej połowie pustą. Wczorń ten pokazał, że są tu siły męskie i damskie, któreby wystarczyły na urządzenie częstego widowisk teatralnych, lecz że dotąd niema żadnego kierunku. Tak co do wyboru sztuk, jak co do instrumentowania grających, jak niemniej pod względem pozyskania polskiej publiczności — nie się nie dzieje, albo bardzo niedostatecznie. W lokalu „Biblioteki polskiej” odbywają się odczyty Zenona Przemyskiego (Miriana). O najnowszej poezyi francuskiej. Odczyty bardzo piękne, ale publiczności bardzo mało — 15 najwyżej 20 osób!

— **Doroczny bal polski** w Petersburgu, urządzony na dochód Towarzystwa dobroczynności przy kościele św. Katarzyny, odbył się 9 b. m. w salach klubu szlacheckiego. Bal urządzali: ksiądz Ferdynand Radziwiłł, księżka Leon i Paweł Sapiehowie, hr. August Potocki, hr. Józef i Roman Potoccy, hr. Wodzicki i senator Hartkiewicz. Obowiązki gospodyni przyjął raczyły: z Sapiehów księżna Radziwiłłowa, małżonka członka pruskiej Izby panów i opiekunki towarzystwa, panie: K. Wojnicka, M. Kierbedz, A. Malukowska, Marcelina Sembrich, N. Spasowiczowa i t. d. Osób było półtora tysiąca; między niemi znajdowało się wielu dygnitarzy, ambasadorów i przedstawicieli zagranicznych. Tańcono do godziny 6 rano.

— **Z Rzymu** donoszą, iż Rieger wraz z małżonką był w Watykanie na Mszy, celebrowanej przez Papieża. Państwo Riegerowie otrzymali następnie z rąk Ojca św. komunię i mieli u niego półgodzinną audiencję prywatną. Papież przyjął Riegera bardzo łaskawie, wspominał, iż słyszał o nim wiele dobrego i że wie o jego wielkich zasługach dla narodu czeskiego. Z całą uprzejmością przyjmował także Riegera kardynał Rampolla.

— **W dzień św. Józefa**, t. j. przedwczoraj, Papież ogłosił rozkaz w swojej obecności dekreta kongregacyi obrzędów, uznające bohaterski stopień cnot wielbego sługi bożego Kaspera del Bufalo, kapłana rzymskiego i wielbego Maryi Lestonnac, Francuzki, założycielki Zgromadzenia cók Najświętszej Panny. Ceremonia odbyła się w sali tronowej, gdzie monsignore Nussi, sekretarz kongregacyi obrzędów, odczytał oba dekreta w obecności postulatorów. Ci potem składali podziękowanie Ojcu św.

— **Oklaski cara.** D. Dugné de la Fauconnerie, znany bonapartystowski deputowany, wrócił właśnie niedawno z Rosyi i ogłosił drukiem ciekawe wspomnienia z podróży, w których Rosyan nazywa „wielkim ludem.” „Pojechałem dlatego do Rosyi — pisze żartobliwie w jednym miejscu — żeby mieć *interview* z carem o francuskich prawach konstytucyjnych. Muszę jednak być dyskretnym. Wszystko, co mogę powiedzieć, jest to, że widziałem cara i carową na przedstawieniu *Thermidora*. Kiedy przy końcu ostatniego aktu zawołano na scenie: *Vive la République!* — car się uśmiechnął i pierwszy dał znak do oklasków.”

Jeden przedstawia paryżan, przyglądających się jej powozowi przed pałacem ambasady. Szkic ten ma być reprodukcją i sprzedawany na cel dobroczynny. Inne rysunki cesarzowa ofiaruje matce swej królowej Wiktorii.

— **Do naśladowania.** Dwie rodziny z Amsterdamu, Deelerów i van Teghenów, ofiarowały cztery płótna Franza Hala Muzeum narodowemu z „obawy — jak list opiewa — iżby który z naszych spadkobierców nie sprzedał tych obrazów za granicę.”

— **400-na rocznica zaprowadzenia druku.** W Kopenhadze obchodzi obecnie czterechsetną rocznicę zaprowadzenia druku w Danii. Pierwszą książką duńską wyszła z pod prasy w r. 1491, drukował ją Gotfryd von Ghemen. Z powodu tej rocznicy urządzono w Kopenhadze międzynarodową wystawę książek.

— **Morderstwo w Hiszpanii.** Pomiędzy Sewillą i Kordową zamordowano w wagonie I klasy, w przedziale dla niepalących, pewną Francuską, modniarkę, jadącą do Madrytu, gdzie oczekiwał ją mąż. Policja w Kordowie zaareztowała trzech młodych ludzi, posądzonych o to morderstwo. Jechali oni w tym samym przedziale przez jedną stację, a gdy pociąg zatrzymał się na drugiej, wybiegli pospiesznie, zostawiając kilka zakrwawionych banknotów. Francuska miała gardło przetrzięte od ucha do ucha, oprócz tego kilka ran na ciele.

Drugi zamach zbrodniczy miał miejsce na linii pomiędzy Saragossą i Madrytem. Jakis rzeźmiesze, wtargnąwszy do wagonu I klasy, rzucił się z nożem na jenerałego inspektora telegrafów, lecz tenże, będąc silniejszym od napastnika, rozbił go i wyrzucił przez okno.

— **Sprzedaż biblioteki Bryton Ivey,** która od była się w tych dniach w Nowym Jorku, przyniosła sumę pokązaną. Pierwsze wydanie dzieł Shakespeare'a z r. 1623 zostało nabyte za 21,000 fr.; pierwsze wydanie Wirgiliusza, drukowane w Wenecji w r. 1470, dosięgło 15,000 fr.

— **Nekrologia.** Bronisława z Rodnérów Przysławskiego, żona asystenta pocztowego, przeżywszy lat 26, zmarła tu dnia 19 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 22 b. m.: Po raz pierwszy: *Klub kawalerów*, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We wtorek 24 b. m.: Po raz pierwszy: *Tęść*, komedia w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza. — Ostatnie przedstawienie przed świętami.

Grobby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skalce). **Grób Skarpi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrysty.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej przez poniedziałki. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-tej, po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wstępu 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czarzyńskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — przez niedziele, święta i ferii uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Univ. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10-tej do 2-tej po południu.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-tej bezpłatnie.

— Dnia 20 marca pochmurno, chłodno; termometr od +0.8 doszedł do +5.5 C. Barometr doszedł do 761 mm., o godzinie 7 rano dnia 21 marca stan jego był 734.5 mm., termometru +0.6 C. Wiatr południowo-zachodni.

W niedzielę dnia 22 marca: św. Katarzyny; w poniedziałek dnia 23 b. m.: św. Wiktoriana.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Przedstawienia niedzielne i wtorkowe będą ostatnimi przed świętami. Pierwszego z tych dwóch wieczorów ujrzymy ulubiony *Klub kawalerów* M. Bałuckiego (grany u nas po raz 14); na zakończenie zaś przedświątecznego okresu danym będzie *Tęść* pp. Ruszkowskiego i Abrahamowicza, cieszący się nieustannym powodzeniem.

Scena baletowa z „Konrada Waleńroda“ Wł. Zeleńskiego ukazała się świeżo w układzie fortepianowym na 4 ręce, nakładem księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie. Wiadomość ta pożądaną będzie szerokiemu kołu miłośników muzyki, którzy mieli sposobność kilkakrotnie w koncertach rozkoszować się przepięknym tym utworem, opuszczanym w przedstawieniach opery, a tak znakomicie u nas wykonanym przez orkiestrę pułku 13 i jej kapelmistrza p. Hoeka, jako soliste skrzypcowego. Układ, dokonany przez samego kompozytora, jest nader przystępnym i łatwym do grania, a uwidatnia doskonale piękności tego charakterystycznego utworu, osnutego na oryginalnych melodiach litewskich. Firma Krzyżanowskiego zasługuje na pełne uznanie, iż od jakiegoś czasu zwróciła

się do poważnej polskiej muzyki i tę nakładami swymi rozszerza. Zyskuje na tem smak publiczności. a sądzimy, że księgarnia nie traci.

— **„Świata”** zeszyt 6 zawiera reprodukcję pięknego obrazu Juliusza Kossaka „Piotr Dunin ze Skrzynna na Borkowicach bierze w niewolę Wołodara ks. przemyskiego r. 1122,” dalej utwory pp.: Stan. Rejchana, Ant. Piotrowskiego, Leona Wysockiego, Włodz. Łuski i ilustracje pp.: R. Kochanowskiego i Stan. Fabjańskiego, wreszcie portrety Meissoniera i Mierzwinskiego. W części literackiej spotykamy artykuł p. T. T. Jeża „W sprawie powieści,” napisany z okazji *Lalki* Prusa, a dowodzący, że niema i nie może być powieści nieliterackiej; następnie ładny artykuł p. Ludw. Rozwadowskiego o Meissonierze, oraz dalsze ciągi kilku prac i utworów dawniej rozpoczętych. „Ruch muzyczny” p. G. Galla wywołuje w tych dniach żywą polemikę w prasie krakowskiej. Kronika, jak zwykle, zajmująca i obfita w wiadomości.

Wdowa po Schliemannie, jak donoszą, miała oświadczyć, że zamierza na swoją rękę prowadzić dalej wykopaliska, rozpoczęte przez jej męża na wzgórzu Hissarlik, czyli według Schliemanna na miejscu, gdzie niedgdy stała Troja Homerowska. Sprawozdanie o ostatnich wynikach wykopalisk pojawić się ma za trzy tygodnie; w tejże publikacji zamieszczonem będzie wspomniane wyżej oświadczenie pani Schliemannowej.

Dział ekonomiczny.

Traktat handlowy z Niemcami. Ostatni numer *Reichsanzeigera*, jak o tem już doniosła depesza, zamieszcza obszerny, półtorę spłaty obejmujący wywód o wysokim znaczeniu, jakie dla Niemiec mają układy o traktat handlowy z Austrią. Dotychczasowe artykuły dziennikarskie nie umiały należycie ocenić doniosłości całej sprawy, ponieważ wobec ściśle zachowywanej tajemnicy wszystkich szczegółów, musiały brać pod uwagę nieznane, a względnie fikcyjne czynniki i na tych nieprawdziwych lub na pół prawdziwych podstawach opierały całe rozumowanie. *Reichsanzeiger* wykazuje następnie historycznie, że wszystkie dawniejsze traktaty handlowe z Austrią z r. 1853, 1865 i 1868 były traktatami taryfowymi i że dopiero z chwilą zapanowania nowej polityki cel ochronnych w obu państwach w traktatach z r. 1878 i 1881 zaniechano traktatowego regulowania cel dowozowych. Uważano to jednak z obu stron za stan przejściowy. Kiedy w r. 1887 w obu państwach dokonana się reforma cłowa, tem dobitniej dała się uczuć potrzeba ekonomicznego zbliżenia. „Musiało to — pisze dosłownie *Reichsanzeiger* — tem silniej wystąpić, że obustronne podwyższenie cel, jak nie można było inaczej oczekiwać, do tego doprowadziły, iż uszczupliły wzajemny handel i przeszkodziły jego rozwojowi, potrzebnemu wobec zwiększonej zdolności produkcyjnej i konsumpcyjnej. Zwrot do dawnego bliższego ekonomicznego związku między oboma państwami sąsiednimi wydawał się być rzeczą możliwą bez zrywania z systemem cel ochronnych.”

Wzięto przeto pod uwagę zarówno ewentualność rokowań taryfowych z zagranicą, jak również i ten fakt, że reforma cłowa w wielu rzeczach stawała się szkodliwą dla handlu z zagranicą, nie przynosząc szczególnego pożytku krajowej produkcji. W Rohnstoku rozpoczęto pierwsze przedogrodowe rokowania z powodu pojawienia się nowych prohibicyjnych tendencji i ustaw we Francji, Ameryce i Rosji; szkodom wynikłym z nich mogło tylko zaopiecznia z Niemcami rokowań taryfowych; inne państwa okazują podobne skłonności. Na tych konsekwencyach odnoszących się do ukształtowania się europejskich stosunków handlowych, od których nie mogłaby się uchylić także Francja, polega główne znaczenie obecnych rokowań.

Wiedeń 20 marca.

(G.) Wywody *Reichsanzeigera* o znaczeniu rokowań austriacko-niemieckich wywarły pomyślny wpływ na pierwsze stadium ruchu giełdowego. Później jednak nadeszła wiadomość, że kupon kwietniowy argentyńskiemu długowi państwowemu jest niepewny, co wywołało w Berlinie poważne zaniepokojenie. Wiedeń nie przejął się tem zbyt. Po nagłym spadku okazała się dosyć o-

gólna reakcja. Z wartości transportowych straciły znacznie Lombardy, nieco zaś Ludwiki. (Staatsbahn) utrzymały się ostatecznie na wczorajszym poziomie. Na targu bankowym staniały oba kredyty. Anglobanki nieco staniały, mimo pomyślnych cyfr bilansu. Z papierów przemysłowych Alpy także opadły. Renty poszły trochę w górę. Kurs Austrii także się podniósł.

Ostatecznie notowano: renta pap. 92.65, srebrna 92.65, złota 111.25, austr. papier. 101.95, Anglobanki 166.80, Kredyty 310.50, Bankverein 117.50, Unionbanki 247.50, Laenderbanki 219.45, Alpy 99.30, Ludwiki 212.75, Marki niemieckie 56.70.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 18.25—18.37, na maj-sierpień 18.37—18.62.

Telegramy własne „Czasu”.

Lwów 21 marca. Na zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwalono, na wniosek Wolfa, że zgromadzenie uznając w zasadzie potrzebę uregulowania pensji dyrekcyi, po leca komisji rewizyjnej wypracowanie odpowiedniego projektu i przedłożenie go następnemu zgromadzeniu. Uchwała ta użęzł się dotkniętym prezes Dembowskim, oświadczając, że dyrekcyja nie wnosila żadnego podania o podwyższenie pensji, a według dotychczasowej praktyki, podobne sprawy załatwiane były odrazu stanowczo na posiedzeniu bez odsyłania do komisji rewizyjnej. Dembowski prosił, aby z dyskusji nad tym wnioskiem wykluczyć jego osobę. Gdy do tego oświadczenia przyłączyli się członkowie dyrekcyi, reasumowano uchwałę i cofnięto wniosek Wolfa.

W końcu uchwalono pozostawić dyrekcyi ocenienie, czy i w jaki sposób ma być obchodzony 50-letni jubileusz Towarzystwa, przypadający w tym roku.

Na tem ukończyło zgromadzenie swe czynności o godzinie 2 po południu.

Lwów 21 marca. Na dzisiejszym zebraniu Towarzystwa prywatnych oficyalistów uchwalono, na propozycję Stanisława Stadnickiego, wniosek zmiany statutów, co do rozszerzenia działalności Towarzystwa, przesłać wszystkim oddziałom do zaopiniowania. Sprawę tę odroczone zatem do roku przyszłego. Dziś wieczorem ukończy zgromadzenie swe obrady.

Wiedeń 21 marca. Bezasadną jest pogłoska, jakoby kilku węgierskich ministrów przybyć miało w najbliższych dniach do Wiednia celem odbycia wspólnej konferencji ministerjalnej w sprawie traktatu z Niemcami.

Fremdenblatt potwierdza, iż konferencya przywódców prawicy zwołana została na dziś do Pragi.

Wiedeń 21 marca. Słynna jednoaktowa opera Mascagni'ego *Cavalleria rusticana*, oznaczona nagrodą na przeszłorocznym konkursie rzymskim, wywiera wczoraj na pierwszym przedstawieniu w operze nadwornej niepospolite wrażenie. Cesarz znajdował się w teatrze. Podziwiano zwłaszcza umiejętną kombinację chórów i orkiestry. Jest w tej muzyce coś gorącego, przywodzącego na myśl powietrze sycylijskie i gwałtowności Sycylińczyków. Publiczność urządziła dyrektorowi Jahnowi świetną owację za mistrzowskie produkeye orkiestry.

Praga 21 marca. Czynione są starania o uśmieszenie Vasztogo z klubu młodocześniego.

Paryż 21 marca. W poinformowanych sferach zapewniają, iż pozostawiony w kilku egzemplarzach testament ks. Hieronima Napoleona zawiera wyśtosowaną do narodu francuskiego część polityczną, przedstawiającą dokładny przebieg zasług między zmarłym księciem a jego synem ks. Wiktoorem rozdzielenia i potępiającą zarówno stanowisko, jak i zasady ks. Wiktora.

Książę Wiktor zabawi jeszcze tylko kilka dni u swojej matki we Włoszech, poczem powróci do Brukseli.

Petersburg 21 marca. Otwarcie francuskiej wystawy w Moskwie nastąpi 4 marca.

Hurko odjechał do Warszawy. Zmarł członek rady stanu prof. Rytkowski.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 marca. *Presse* donosi, że na początku przyszłego tygodnia zapadnie już ostateczna decyzja w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, spodziewając się bowiem w Wiedniu, że do tego czasu nadejdzie odpowiedź rządu niemieckiego na propozycje austro-węgierskie.

Wiedeń 21 marca. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Cesarz zamianował rosyjskiego w. księcia Pawła Aleksandrowicza, pułkownika 11 pułku ułanów, właścicielem 63 pułku piechoty, a jenerałego inspektora inżynierii, jenerała broni Salis-Soglio, właścicielem 76 pułku piechoty.

Buda-Peszt 21go marca. Na zgromadzeniu ucznów uniwersytetu powzięto kilka postanowień

przeciw agitacyom rumuńskim w sprawie ochronek dla dzieci. Po odbytem zgromadzeniu spalono na ulicy dzienniki rumuńskie i ogłoszony w sprawie ochronek memoriał rumuński.

Rzym 21 marca. W dalszym ciągu obrad nad budżetem w Izbie włoskiej oświadczył minister wojny, że może się zgodzić na każdą oszczędność, którą siły armii nie zmniejszała. Co do Afryki trzymać się należy polityki skupienia, a mianowicie utrzymać obecny stan rzeczy a przyszłości nie kompromitować. Wykazał też minister, że Włochy mogą spokojnie oczekiwać stopniowego zaprowadzenia karabinu małego kalibru. Oświadczył się on jednak przeciw wcześniejszemu urlopowaniu żołnierzy i przeciw zwłokom w poborze rekrutów.

Rzym 21 marca. Agencya Stefania go zaprzecza wiadomości, jakoby komendanci eskadry śródziemnomorskiej odebrali tajne polecenia z powodu zajść w Nowym Orleanie.

Paryż 21 marca. Dérouté wniesie w Izbie interpelacyę względem rewizji domowych u członków ligi patryotycznej i oświadczy, że liga już nie istnieje.

Paryż 21 marca. Wskutek rozmowy z ministrem sprawiedliwości, cofnął Dérouté swą interpelacyę w sprawie ligi patryotycznej.

Komisja paryjskiej Rady gminnej obradowała nad rozmaitemi wnioskami w sprawie (projektowanej na dzień 1 maja manifestacyi robotników i uchwalila zaproponować Radzie gminnej, aby się przyłączyła do tej manifestacyi i ogłosiła dzień 1 maja za święteczny dla robotników miejskich i urzędników. Mniemają, że Rada gminna powyższą propozycję przyjmie.

London 21 marca. W Izbie niższej odczytano telegram, w którym władza ustawodawcza Nowej Fundlandyi uprasza, aby ostateczna decyzja w kwestyi traktatu francuskiego i zamierzone wnieście ustaw przymusowych przeciw Nowej Fundlandyi, odroczyć, aż pokaże Izby Nowej Fundlandyi nie przedłożą parlamentowi swoich zapamiętanych. Smith oświadcza, iż prośba ta zasługuje na szczególne uwzględnienie.

London 21 marca. Ekspedycya niemiecka, która przed dwoma laty wyszła z Kamerunu pod wodzą Morgana do Benue, powróciła tu. Z 250 ludzi, z których się wyprawa ta składała, umarło w drodze sto. Morgan miał pozawierać umowy z kilku naczelnikami plemion.

Birmingham 21 marca. Wybory uzupełniające z okręgu wyborczego Aston-Manor zakończyły się zwycięstwem stronnictwa konserwatywnego. Konserwatysta Hutchinson otrzymał 5310, a zwolennik Gladstone'a, Beale, 2332 głosów. W ostatnim wyborze miał konserwatywny kandydat większość 782 głosów.

Bruszel 21 marca. Stwierdza się, iż obecność króla Leopolda w Londynie ma na celu uregulowanie niektórych sporów terytorjalnych między agentami państwa Konga a agentami kompanii brytyjskich. Niema obawy, aby wynik rokowań, tocących się między królem a Salisburyem, miał być niepomyślny.

Seraing 21go marca. W hutach żelaznych i w kopalniach węgla Cockerilla wybuchło powszechne bezrobocie. Dyrekcyja wezwala pomocy żandarmeryi z Leodumy. Między strejkującymi panuje wielkie wzburzenie. Żandarmerya odparła tłumy ciekawych, cisnących się do dworca kolejowego, gdzie się zgromadzili ekscedenci. Lud przybiera groźną postawę.

Tyflis 21 marca. Książę Ludwik Napoleon wyjechał we czwartek za urlopem przez Batum.

Kair 21 marca. (Doniesienie biura Reutersa.) Ogłoszone dekrety kedywa oznajmijają, iż kedyw w imieniu swoim i swych następców zobowiązuje się do tego, że rząd egipski w przeciągu lat 60 w 6 rocznych ratach, poczynawszy od 10 kwietnia 1891 r., spłaci Rotszylidowi w Londynie, nie ulegającą żadnej redukcji, sumę 280,000 funtów szterlingów.

Nowy Jork 21 marca. Prezydent amerykański związków robotniczych, wezwał zjednoczenia cechowe do subskrypcyi, aby poprzeć 150,000 górników, którzy w dniu 1 maja pragną rozpocząć walkę na rzecz 8 godzinnej pracy dziennej.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Seiden-Grenadines, schwarz und farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9.25 p. Met. (18 Qual.) — versendet robenweise porto und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. u. K. Hofliefer.), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. (10 2-7)

A. P. w Bochum. Firma bankowa E. U. w Bernie mor. istnieje od roku 1868. Tak pod względem kupna losów, jak papierów lokacyjnych, możesz Pan się do niej udać. (614)

Objąłem

Zakład dentystyczny

po ś. p. Docencie Drze K. Goebliu przy placu W.W. Świętych L. 10, I. piętro. — Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. **Lemparta**, długoletniego zastępcy ś. p. Docenta Goebli w czasie jego słabości. — Zakład zostaje otwarty z dniem 1 kwietnia 1891.

(714 2-3)

Dr med. Jan Starachowicz

Dr Bronisław Guńkiewicz

adwokat krajowy

przeniósł swoją kancelaryę adwokacką z Podgórza do **Krakowa**, na ulicę Grodzką L. 47, I. piętro (naprzeciw Sądu, nad cukiernią). (738 1-4)

Dr Bolesław Zborowski

otworzył kancelaryę adwokacką

w Przeworsku. (741 1-3)

Zwracam uwagę na inserat

Wielkie magazyny du Printemps.

(444 4-4)

Nowe patentowane opaski gumowe przeciw strychowaniu się koni. Zaszczycenie znana firma **Franciszka Jana Kwizdy**, c. k. nadwornego dostawcy w **Kornenburgu**, sprzedaje całkiem nowy gatunek opasek, patent Fredl-Müller, które z innemi danymi opaskami nie wspólnego nie mają. Główną zaletą tych patentowanych opasek jest ich osłabiała forma, dokładnie zastosowana do nogi końskiej, tudzież to, że chronią one zupełnie tę część nogi końskiej, która ochrony wymaga. Skutkiem swej formy nie zmieniają one nigdy położenia, nawet przy najgwałtowniejszych ruchach konia i przy najsilniejszym kłusie, co dotychczas zdarzało się zawsze, nawet przy najdroższych opaskach skórzanych i innych. Są one sporządzone z kanczuku, to też zachowują swą formę bez względu na temperaturę lub stan powietrza. (Tymczasem skóra twardnieje, a filc staje się miękkim). Wewnątrz są one wyłożone dobrą materią trykotową i są przedziurawione, aby funkcya skóry żadnych przeszkód nie doznawała. Pocienie się konia pod tą opaską, tudzież „odparzenie” jest całkiem wykluczone, nawet chociażby opaski przez kilka dni z nogi końskiej nie zdejmowano. Przysztąj one tak pięknie do nogi końskiej, że nawet przy najpikniejszej karcie nie wyglądają szpetnie. Konia skaleczonego w nogi (nastąpienie) z opaskami temi zaraz używać można, a skaleczenie goi się w bardzo krótkim czasie pod tą opaską (*Gummi-Streifband*). Wszystkie te zalety tych opasek zyskały najpełniejsze uznanie ludzi fachowych. Między innemi wyrazili się o nich z wielkim uznaniem: Wiedeńskie Towarzystwo tramwajowe, wiedeńskie Stowarzyszenie fiakrów, Wr. General - Omnibus - Company, Stowarzyszenie doróżkarskie, c. k. poczta i Komitet wystawy rolniczo-leśnej w Wiedniu. Te patentowane opaski sporządzane są w trojkiej wielkości na lewe i na prawe nogi. Jeżeli pęcina ma obwód 20—22 cm. wówczas potrzeba wielkości Nr I. (mierzone na dolnej części golenia w miejscu, gdzie zaczyna się pęcina), cena 2 zlr. 50 ct.; jeżeli pęcina ma obwód 22—24 cm. (wielkość Nr II.), cena 2 zlr. 70 ct.; jeżeli pęcina ma obwód 24—27 cm. (wielkość Nr III.), cena 2 zlr. 90 ct. (656)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 21 marca. 2 godzina 30 min. popoł.

	zlr. ct.		zlr. ct.
Renta austr. 4 1/2%	92 90	Anglobanki	167 40
„ 4 1/2% srebrna	92 90	Union	247 —
„ 4 1/2% złota	111 50	Bankverein	117 75
5% pap. nieop.	101 95	Akcyje Länderbank	219 60
Akcyje Ban. Aus.-W.	985 —	„ kol. Kar. Lud.	212 75
„ kredytowe	311 25	„ lwowsko-	—
London	115 35	„ czerniow.	239 —
Napoleony	9 16	„ połudn.	128 12
Dukaty	5 42	Elbethale	222 75
Marki	56 62 1/2	Nordbahn	2790
3% Renta węg. pap.	101 30	Staatsbahn	247 37
4% „ „ złota	105 75	Alpiny	98 40
Losy prem. węg.	140 —	Akcyje tytoniowe	162 50
Losy tureckie	36 85	Rubie	136 87

Uposobienie giełdy: dość stałe.

Berlin 21 marca.			
Banknoty austr.	176 50	4% Lisy likw. pol.	72 60
Krótki Wiedeń	176 20	Ako. kol. Kar. Lud.	93 90
Banknoty ros.	241 25	austr. kred.	176 12
3% Lisy zast. pols.	74 75	Ultimo Ruble	241 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.				Kurs pieniędzy i papierów publicznych.				Kurs pieniędzy i papierów publicznych.				Kurs pieniędzy i papierów publicznych.				Kurs pieniędzy i papierów publicznych.				Kurs pieniędzy i papierów publicznych.											
Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.				Kraków 21 marca.							
Waluty.				Waluty.				Waluty.				Waluty.				Waluty.				Waluty.				Waluty.							
Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137	Ruble rosyjskie papierowe za 100	136	—	137
Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80		Marki niemieckie	56 50	58 80	
20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18		20-to frankowa wadna	9 12	9 18	
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45		Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45	
Oblięi.				Oblięi.				Oblięi.				Oblięi.				Oblięi.				Oblięi.				Oblięi.							
Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90		Wspólna państwowa renta papierowa	92 40	92 90	
4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20		4% gal. obligacye indemnizacyjne	104 40	105 20	
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25		4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25	
4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105		4% galicyjska pożyczka krajowa	103	105	
4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99		4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	98 25	99	
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50		4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 50	101 50	
4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98		4% kupon kup. bięz. w rubli i kop.	96 50	98	
Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.				Listy zastawne i dłużne.							
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20		Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bięz.	98 70	99 20	
4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50		4% gal. Banku krajowego	97 50	98 50	
4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—		4% " " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 25	—	
4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—		4% " " " " 41 let.	95	—	
4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—		4% " " " " 56 let.	95	—	
4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —		4% " " " " 100 —	99 80	100 —	
5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50		5% " " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50	
5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50		5% " " " " " niepr.	100 80	101 50	
6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90		6% " " " " " 98 20 98 90	98 20	98 90	
6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101	6% " " " " " 100 — 101 —	100	—	101
Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.				Za 1. kred. ziem. w Krak. 36 let.							
100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101	100 — 101 —	100	—	101
Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.							
Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.							
4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85	
4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85	
Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.							
Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.							
4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85	
4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85	
Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.							
Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.							
4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85	
4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85	
Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.							
Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.				Oblięi długi państwa.							
4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85		4% gal. Renta papierowa	92 65	92 85	
4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85		4% gal. " " " " srebrna	92 65	92 85	
Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń 20 marca.				Wiedeń											

Zamknięcie rachunków strat i zysków
Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
z dniem 31 grudnia 1890 r.

W Y D A T K I		Walutą austr.	
		zł.	ct.
Koszta handlowe:			
a) Płace i wynagrodzenia	zł. 59,832 ct. 76		
b) Dyety i koszty podróży Prezesa i Członków Rady Nadzorczej	" 7,543 " 40		
c) Fundusz emerytalny i emerytury	" 3,501 " 50		
d) Zwroty Wydziałowi krajowemu i koszt utrzymania kasy	" 3,520 " —		
e) Porządek, depesze, książki, druki, przybory do pisania, abonament gazet, ogłoszenia, koszty prawne i koszty ogólne	" 12,376 " 81	86,774	47
Podatki, opłaty stemplowe i należności rządowe . .		22,229	77
Odpisanie:			
a) na amortyzację ruchomości	zł. 923 ct. 45		
b) na straty ogólne w roku 1890	" 50 " 16	973	61
Zysk do rozdziału:			
W myśl § 62 statutu:			
40% na kapitał zakładowy	zł. 55,512 ct. 07		
30% na fundusz rezerwy	" 41,634 " 06		
20% na rezerwę oddziału hipotecznego	" 27,756 " 03		
10% na rezerwę specjalną dla pożyczek w obligacjach komunalnych II. emisji	" 13,878 " 2	138,780	18
		248,758	03

D O C H O D Y		Walutą austriacką	
		zł.	ct.
Dochód z oddziału hipotecznego		48,870	05
Dochód z oddziału komunalnego		1,494	32
Dochód z oddziału bankowego		198,393	66
		248,758	03

Bilans Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

z dniem 31 grudnia 1890 r.

STAN CZYNNY		Walutą austriacką	
		zł.	ct.
Kasa:			
w banku	zł. 149,819 ct. 74		
w zastępstwach	" 34,148 " 84	183,968	58
Efekta funduszy rezerwowych		213,908	14
Efekta funduszu emerytalnego		15,169	85
Efekta własne, eskontowe i w komisie		1.029,593	38
Pożyczki w 4 1/2 % listach zastawnych:			
kapitał bieżący	zł. 17.724,444 ct. 31		
kapitał zalegający	" 13,855 " 69		
	zł. 17.738,300 ct. —		
mniej funduszu umorzenia	" 155,573 " 68	17.582,726	32
Pożyczki w obligacjach komunalnych I. i II. emisji:			
kapitał bieżący	zł. 1.294,000 ct. —		
kapitał zalegający	" 11,782 " 88		
	zł. 1.305,782 ct. 88		
mniej funduszu umorzenia	" 35,279 " 41	1.270,503	47
Weksle:			
w portfelu	zł. 2.356,804 ct. 81		
w reeskoncie	" 84,964 " 45	2.441,769	26
Zaliczki na zastaw efektów		51,653	50
Rachunek bieżący pokryty efektami		611,603	21
Dłużnicy w rachunku bieżącym		2.458,874	04
Ruchomości z roku 1889	zł. 8 948 ct. 69		
dokup w roku 1890	" 285 " 80		
	zł. 9,234 ct. 49		
amortyzacja w roku 1889	" 923 " 45	8,311	04
Różne rachunki:			
z oddziału hipotecznego	zł. 38,899 ct. 83		
z oddziału komunalnego	" 7,602 " 99		
z oddziału bankowego	" 1.280,814 " 59	1.327,317	41
		27.195,398	20

STAN BIERNY		Walutą austriacką	
		zł.	ct.
Kapitał zakładowy łącznie z przypadającym zyskiem za rok 1890		1.157,860	42
Rezerwy:			
fundusz rezerwowy (§ 62 statutu)	zł. 131,926 ct. 96		
rezerwa oddziału hipotecznego	" 100,880 " 33		
rezerwa oddziału komunalnego:			
własność dłużników komunalnych	40.608—		
własność Banku, emisja I. 83-007-24			
" " " II. 22.147-08	105.154-32	145,762	32
		378,569	61
Fundusz emerytalny		15,169	85
Emisje banku:			
4 1/2 % listy zastawne	zł. 17.738,300 ct. —		
5 % obligacje komunalne I. i II. emisji	" 1.294,000 " —	19.032,300	—
Wylosowane efekta własnych emisji:			
4 1/2 % listy zastawne	zł. 78,950 ct. —		
5 % obligacje komunalne I. emisji	" 23,400 " —	102,350	—
Kupony w obiegu:			
od 4 1/2 % listów zastawnych	zł. 269,198 ct. 71		
od 5 % obligacji komunalnych	" 4,375 " 50	273,574	21
Obce kapitały:			
asygnaty, czeki i wkładki oszczędności	zł. 1.563,125 ct. 35		
wierzyciele w rachunku bieżącym	" 3.103,500 " 56	4.666,625	91
Lokacya Zastępstw		145,359	35
Żyro-obligo		84,964	45
Różne rachunki:			
z oddziału hipotecznego	zł. 8,447 ct. —		
z oddziału komunalnego	" 1,147 " 91		
z oddziału bankowego	" 1.214,420 " 48	1.224,015	39
Procenta przenośne:			
z oddziału hipotecznego	zł. 54,277 ct. 15		
z oddziału komunalnego	" 28,391 " 26		
z oddziału bankowego	" 31,940 " 60	114,609	01
Czysty zysk	zł. 138,780 ct. 18		
rozdzielony w myśl § 62 statutu:			
40 % na kapitał zakładowy	zł. 55,512 ct. 07		
30 % na fundusz rezerwowy	" 41,634 " 06		
20 % na rezerwę oddziału hipotecznego	" 27,756 " 03		
10 % na rezerwę specjalną dla pożyczek w obligacjach komunalnych II emisji	" 13,878 " 02	138,780	18
Depozyta:			
efekta zaliczkowane	zł. 66,250 ct. —		
efekta jako pokrycie rachunku bieżącego	" 2.287,795 " —		
efekta w przechowywaniu	" 4.041,296 " 31		

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1890 r.

Naczelny buchalter: *Longchamps.*

D Y R E K C Y A :

Dr. Zgórski.

Dr. Domaszewski.

(710)

Najnowsze wydawnictwa księgarni G. Gebethnera i Spół. w Krakowie.

BEKMITNI. Powieść przez M. Rodziwicz. Cena 2 złr. 10 ct.
BOGACI NEDZARZE. Powieść M. Joka. w przekładzie A. Callierowej. Cena 1 złr. 15 ct.
DRUGIE POKOLENIE. Powieść oryginalna M. Gwałdowicza, w 2 tomach. Cena 2 złr. 80 ct.
DZIEJE LITERATURY POLSKIEJ przez Władysława Spasowicza, wydanie trzecie. Cena 2 złr. 80 ct.
HANZA. Powieść z XV wieku, przez W. Rappachgo. Cena 1 złr. 40 ct.
HRABIA AUGUST. Notatki i wrażenia przez Aleksandra Markowskiego. Cena 1 złr. 70 ct.
JEDZA. Powieść Olizy Orzeszkowej. Cena 1 złr. 70 ct.
KARJEROWICZ (Ciche tragedye). Powieść Józefa Rogosza. Cena 1 złr. 40 ct.
MOI ZNAJOMI. Nowele przez Maryę Konopnicką. Cena 1 złr. 70 ct.
PAN WOŁODYJOWSKI. Powieść historyczna przez Henryka Stenkiwicza, wydanie piąte. Cena 3 tomów 1 złr. 20 ct.
PRZY BUDOWIE KOLEI. Powieść Wincentego Kosiakiewicza. Cena 2 złr. 80 ct.
SYZYF. Obrazy z życia wiejskiego przez Klemensa Junosze. Cena 1 złr. 20 ct.
UPADEK POLSKI w literaturze historycznej, przez N. Karłowicza. Przekład z rosyjskiego. Cena 3 złr. 40 ct.
ZDROŻNA MIŁOŚĆ. Powieść przez Juliusza Maryę. Cen. 85 ct.
ŻONA ARTYSTY. Powieść obyczajowa przez Stanisława Grudzińskiego. Cena 2 złr. 50 ct. (703-2-4)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgünstigste in 20 Auflagen erschienene Schrift des Med. Rath Dr. Müller über das *gestörte Nerven- und Sexual-System*.
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (156-12-52)
Eduard Bendt, Braunschweig.

Osoba wolna, samostanna, z dobrej jomiona praktycznie z gospodarstwem, kuchnią ogólnem zarządem i zatrudnieniem domowem, szczerem i t. p., umiejęcią się do wszystkiego za stosować — poszukuje zaraz posady na wsi lub w mieście. Łaskawe zgłoszenia listownie, opłatnie pod adresem: Pani CYGLER w Krakowie, ul. Podwale Nr. 9, w podwórzu. [713-3-8]

Wojciech Samek, rzeźbiarz w Bochni

polecą się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania wszelkich robot kościelnych jakoteż: figur św., ołtarzy, feretronów, cyborjów itp. z wszelkich materiałów. PP. Architektem dostarcza ornamentyki do kościołów, salonów i facyat kamienie z gipsu, kamienia, wapna hydraulicznego i cementu. Wykonuje pomniki z piaskowca i marmuru. Za roboty już wykonane może się wykazać chlubnymi świadectwami tak od WW. Ks. g. ży jakoteż PP. Architektów. (332-8-10)
Mieszkając w małym mieście, może wykonywać wszystkie roboty najtaniej.

ZARZĄD OGRODU w Grębowie

ma do sprzedania:
dwuletnie kamelie, w cenie od 30 do 50 centów;
50 odmian azalei (*Azalea indica*) 2—4-letnich, w cenie od 35 centów do 1 złr.;
bardzo ładne gwoźdźki w różnych kolorach, sztuka 50 cent., lub 12 sztuk różnych 4 złr.;
Cyslamen, 12 sztuk 3 złr. 50 cent.;
różne młode palmy, w cenie od 50 do 80 centów.
Zgłoszenia uprasza się adresować do ogrodnika **L. Weinurmara**, poczta Grębów, stacja kolejowa Tarnobrzeg. (733 2 3)

NASIONA buraków pastewnych

w wszelkich gatunkach, marchwi pastewnej ołbrzymiej — oraz nasiona ogrodowe i warzywne, wszystkie świeże z gwarancją kiełkowania — już otrzymał i poleca handel **Edwarda Fuchsa w Krakowie.**
Zas świeża kukurudza amerykańska „**koński ząb**“ nadejdzie w połowie kwietnia b. r. (634-5-6)

MATERIE SUKIENNE

rozyla za zaliczką lub za gotówkę po bardzo tanich cenach, a tylko w dobrym gatunku:
3-10 metr. materij na ubranie zlr. 4.50, zlr. 5-7-8-
3-10 metr. materij na ubranie zlr. 9-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322

Rządca ekonomiczny
w średnim wieku, praktycznie wykształcony,
który kilka lat zarządzał samodzielnie wielkim
majątkiem, poszukuje od 1go lipca b. r. posady.
Łaskawe oferty pod lit. **W. M. 248** przyjmie
Administracja „Czasu” w Krakowie. (743-1-3)

Szkoła Gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady w Szkole Gorzelniczej roz-
poczynają się dnia 7 kwietnia i trwać
będą do 1 lipca b. r. Bliższych wyja-
śnień udziela i zgłoszenia przyjmuje
podpisany kierownik. (793 1-3)

Dr. R. Wawnikiewicz.

Licytacja Skarłów.

L. 987. (794-1-3)

**W c. k. głównej fabryce
tytoniu w Winnikach** sprze-
dane będą na publicznej licytacji skar-
ty drechowe, zgrzebne, sznurowe i pa-
pierowe, żelaza stare itp.

Mający chęć licytowania, zechcą tu-
taj nadesłać swoje oferty **najdalej
do dnia 20-go kwietnia
1891 r.** o godz. 12ej w południe.

Oferty muszą być zaopatrzone stem-
plem na 50 centów, który przepisać
należy.

Bliższe warunki można przejrzeć
w tutejszym ekspedycie w godzinach
urzędowych.

Winniki, dnia 14 marca 1891 r.

**Adamowsky.
Mikulecki.**

Handel win p. f. (659-3-3)

„J. GRALEWSKI“
w Krakowie
przy ul. Grodzkiej L. 44,
założony w r. 1806,

utrzymuje na składzie wina wę-
gierskie, austriackie, francuskie,
reńskie i inne, **cognac i araki
francuskie**, i sprzedaje je w wię-
kszej lub mniejszej ilości po ce-
nach umiarkowanych.

Lokal świeżo odnowiony
Cenniki bezpłatnie.



Welocypedy

wszelkiego rodzaju.
Katalog za nadesłaniem
marki 10 ct.

H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Alfred Bassl

w Opatowie, w Szląsku austr.,
**handel nasion rolniczych
i leśnych**

poleca za poręczeniem doskonałe kielu-
jace nasiona wszelkiego rodzaju, hurtow-
nie i częściowo. (1-14-15)

Bardzo wielki skład sztucznych środków
nawozowych po najtańszych cenach.
Próbki cennik wysyła darmo i oplatnie.

Ajenci

dla sprzedaży wag dziesiętnych, przy-
rządów do piwa, maszyn do szycia,
zegarów, linster, żelaznych krzyżów
na srebro i t. d. będą natychmiast przyjęci.

Ta agencja może każdy przyjąć.
Oferty pod adresem: (635-2-4)

franz Hamáček.
Prag Nr. 1050.



Friedricha

MOTOR PAROWY
o sile 2-16 koni.
Uznany jako najlepszy mo-
tor dla drobnego przemysłu
i elektryczności.

Wolne od koncesyj, nie,
eksploatujące kotły rurowe
karłowe i małe.

MACHINY PAROWE.
C. k. wyl. uprz. fabryka
maszyn

Friedrich & Jaffe's Nachf.
Wiedniu, III, Hauptstr. 109.
Prospecta bezpłatnie. (386 3 21)

Kupno z okoliczności.

Materie do prania metr p. 16 c.
Angielski zefir „ 30 „
Atlasowy satyn „ 50 „
Materie na suknie podw. szer. „ 28 „
Franka dzutowa kompl. na okno zlr. 1-20
Garnitur dzutowy 2 kapy na łóżka,
1 kapa na stół. „ 250

Rozrywka za zaliczka.
Nieodpowiedni towar bez trudności wy-
mieniamy. (709 2 5)

Próbki darmo i oplatnie.
Fürth & George w Wiedniu.
I. Marc Aurelstrasse Nr. 5.

NOWO ZAŁOŻONY Magazyn towarów bławatnych Józefa Neuwertta i Syna

w Krakowie, w Sukiennicach pod Nr. 1, obok cukierni WP. Rehmana i Hendricha,
otrzymał w wielkim wyborze

Nowości wiosenne i letnie

jako to:

Materiały wełniane kolorowe i czarne, Musliny, Zephyry, Chustki
letnie, Koldry, Kapy, Serwety, Firanki;

Płótna i stołowa białe, Szyrtyngi, Szyfony, Kretony na
koszule, Dryle na ubrania męskie, Pończochy, Skarpetki;
po najniższych cenach. Próbki na żądanie oplatnie. (784-1-5)

	Do wygrania zfr. 300.000 w. a. już 1-go kwietnia tylko za 5³/₄ zlr.	
Według poswiadczeń wykażów wygrano już około czterech milionów zfr. na sprzedane przez nas losy i promesy	Promesy wiedeńsk. losów komunalnych po zlr. 3¹/₄ i 50 ct. za stempel główna wygrana zfr. 200.000 w. a. PROMESY CISAŃSKIE po zlr. 2 i 50 ct. za stempel główna wygrana zfr. 100.000 w. a. obie razem tylko 5³/₄ zlr.	Ogłoszenie już i kwietnia! Ogłoszenie już i kwietnia!
	WECHSELSTUBEN-ACTIEN-GESELLSCHAFT (630-1-3) „Mercur“ I, Wollzeile Nr. 10. I, Strobelgasse Nr. 2.	

C. K. UPRZYW. KOLEJ GALICYJSKA KAROLA LUDWIKA.

OBWIESZCZENIE.

XXXVII (Zwyczajne)

Zgromadzenie walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galic. Karola Ludwika

odbędzie się w sobotę dnia 23-go maja 1891 roku o godzinie 10-tej przed
południem w Wiedniu

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów
I, ESCHENBACHGASSE Nr. 9.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków za r. 1890.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Uchwała co do przychodu z roku 1890.
4. Wybór Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z roku 1891.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

W celu korzystania z prawa głosowania na walnem Zgromadzeniu należy złożyć akcy (§§. 22 i 26
statutów) najdalej do dnia 24 kwietnia b. r. włącznie, w **Wiedniu**: w kasie Towarzystwa, c. k. uprz.
Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, w kantorze M. S. Rotszylda; we **Lwowie**: w Filii c. k.
uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i w c. k. uprz. gal. akcyjnym Banku hipotecznym;
w **Krakowie**: w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu; w **Berlinie**: w Banku dla handlu
i przemysłu, w kantorze S. Bleichrödera, w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego, w kantorze Mendelsohn
et Comp. i w kantorze Richtera et Comp.; w **Wrocławiu**: w Szląskiej spółce bankowej; w **Lipsku**:
w Powszechnym Zakładzie kredytowym niemieckim; w **Hamburgu**: w kantorze pp. L. Behrens i synów
i północno-niemieckim banku; w **Frankfurcie n. M.**: w kantorze pp. M. A. Rotszylda i synów, w nie-
mieckim Banku dla papierów wartościowych i weksli i kantorze braci Bethmann; w **Monachium**: w kan-
torze Merck, Finck et Comp.; w **Stutgardzie**: w Wirtemberskim Zakładzie bankowym ongi Pfäum et
Comp.; w **Karlsruhe**: w kantorze Veit L. Homburger.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz nie może zastępować wię-
cej jak 25 głosów we własnym i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 21 marca 1891 r.

Rada zawiadowcza.

28 głów. wygranych rocznie

3% losy ziemskie z 1889 r. 6 ciągnięć rocznie. Główna wygr. zfr. 50,000 i t. d.

Najmniejsza wygrana gotówką zlr. 100 i kwit na wygrana w wartości kursu 52 zlr.

Sprzedają te losy za gotówkę po kursie dziennym lub

1 los ziem. na 12 spłat po zlr. 10 lub 1 „ „ 25 „ „ 5 „ „ 1 „ „ 40 „ „ 3-50

na 12 spłat po zlr. 6-25 lub 24 spłat po zlr. 3-50 1 „ „ 33 „ „ 2-70 39 „ „ 2-35

**Prawo wygr. rozpoczyna się całe i niepodzielne we wszyst. wypadkach
już od dnia złożenia pierwszej spłaty wprost na moje ręce.**

Wszystkie 8 losów rocznie 28 ciągnięć i kosztują za gotówkę około 217 zlr., lub też sprzedają na 13 spłat
po 19 zlr., lub 26 spłat po 10 zlr., lub 39 spłat po 7 zlr.

Pierwszą spłatę należy przelać pocztowym, poczem odrocznie odesłany będzie dokument sprzedaży. Dalsze spłaty mają
nastąpić bez kosztów przez c. k. pocztową kasę oszczędności. (613-2-5)

EDWARD URBAN w BERNIE MOR.,

dom bankowy, gł. rynek Nr. 25, we własnym domu.

Rzetelni ajenci będą przyjęci we wszystkich miastach monarchii, gdzie się jeszcze nie znajdują.

Gospodarz,

kawaler, teoretycznie i praktycznie w tym zawo-
dzie wykształcony, poszukuje posady w większym
majątku. Zgłoszenia przyjmuję pod lit. **N. 2**,
poste restante **Kraków.** (787-2-3)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (167-111-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“ **Konstante-
go Wiszniewskiego** w Krakowie
przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki
Tranu białego 40 ct. Cena flaszki Tranu
złotego 30 cnt.



180,000 Chorych
NA KAZIE
Katar, Kojusz
Bezsenność
i Krusze
Nerwowe
WYLECZNO SIĘ PRZEZ
UŻYCIE
SYROPU D' FORGET
w PARYŻU
36, Rue Vivienne.

Otrzymałem Pańską przesyłkę 1 flaszeczkę o-
leju do uszów, który sprowadziłem dla 35
lat licząc mężczyzny, cierpiącego na przytępiony
słuch. Jest rzeczywiście zadziwiający, jaki skutec-
ny wywarł ów środek na pominiętej osobie. Po
krótkim zaledwie używaniu mógł ten mężczyzna
słyszeć dokładnie chód zegara ściennego w odle
głości kilku metrów. Obecnie świat mu się wy-
daje jakby nowy i oprócz Boga dziękuje także
Panu za „udowną pomoc“ (539-3-3)
Alexanderfeld. Z wysokim szacunkiem
Gustaw Manzey, nauczyciel ludowy.
Za nadesłaniem 1 zlr. 30 c. można sprowadzić
słynne znany

olejek do uszów

Dra M. Deutcha z opisem użycia z apteki
Zygmunta Ruckera we Lwowie.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA WSZELKICH METALI.

Władysław Tomaszewski

w KRAKOWIE przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 13,
polecą swój

skład wszelkich wyrobów

PORCELANOWYCH, SZKLANNYCH, FAJANSOWYCH I Z MASY KAMIENNEJ

ORAZ
SKŁAD SAMOWARÓW ROSYJSKICH I TAC LAKIEROWANYCH.

Wszelkie obstarunki, dotyczące się kompletowania słudzonej porcelany, jak również
wyższe towary sprzedaje się
po cenach najumiarkowańszych. (564-4-6)

KIT DO SKLEJANIA PORCELANY I SZKŁA.

SERY: JAJA

EMENTHALSKI 1 klgr. zlr. 1-60
OŁPIŃSKI, CICHAWSKI 1 klgr. „ 1-
IMPERIAL, sztuka „ —18
DESEROWY „ „ —30
po cenach targowych (2232 29)

w Mleczarni Dobrzyńskiej.



Słynne płótna krajowe korczyńskie

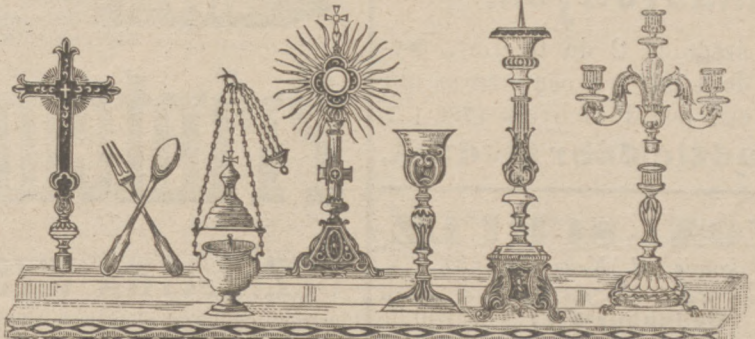
pół bielone sztuka 35 metrów od 10 zlr. do 22 zlr.,
bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 metrów od
15 zlr. do 55 zlr.;

bieliznę stołową, chusteczki webowe
i batystowe lniane cienkie
tuzin od 2 do 12 zlr. — polecą:

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ograni. poręką
w Korcyniu koło Krosna.

Uprasza więc o łaskawe względy. Dyrekcya.
(191-17 20)
GŁÓWNY SKŁAD:
KRAKÓW, ul. Sławkowska Nr. 1, dom ś. p. Helclowej.

PRACOWNIA WYROBÓW z BRONZU CHINSKIEGO SREBRA I INNYCH METALI



FRAN. KOPACZYŃSKI

KRAKÓW FLORYAŃSKA N° 47.

poleca swoje wyroby z czystego srebra, mosiądzu, brązu, chińskiego srebra
i innych metali.

Posiada zawaze gotowe, własnego wyrobu, a mianowicie: **kielichy, monstrancye,
trybularze, krzyże, lichtarze, lampy, pateny do chorych, medale pa-
miątkowe**, oraz wyłaca i srebrzy li tylko w ogniu różne kościelne i galanteryjne
przedmioty. Odnawia srebra stołowe, wyrabia karabele i podejmuje się wszelkich reperacji.
Odełwa z brązu i cynku popiersia i plakorzy zby dowolnej wielkości, również wentyle,
kurki, panewki i t. p. przedmioty, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakresie tego fachu
wchodzące po cenach niższych fabrycznych.

Ilustrowane cenniki na żądanie franko.
Za wyroby z jego pracowni wyszłe gwarantuje. (342 8 8)

NA WIOSNĘ

poleca do zasadzenia **drzewa owocowe i krzewy owocowe** wszel-
kiego rodzaju, tudzież **róże** w najpiękniejszych odmianach (609-2-2)

F. Pietrzikowski

w Pradze, IV., Hirschgraben.

Cennik na rok 1891 z opisem sadzenia drzew owocowych darmo i oplatnie.



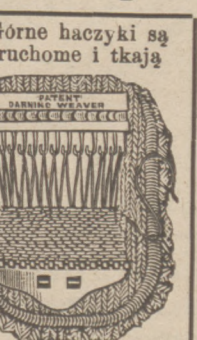
Najdelikatniejszym ze wszystkich pudrów na twarz jest Lohsego puder liliowy

nadzwyczaj delikatny, gładki jak atlas, gęściejszy i oszczęd-
niejszy niż wszelkie pudry ryżowe i pudry tłuste, znakomi-
cie i niewidzialnie na czole przylegający. Na dzień i na wieczór.
Biały i różowy dla blondynek, **szary** (rachel) dla brunetek;
w pudełkach po 1 zlr. 20 ct. i 2 zlr.

Przy zakupieniu należy uważać na całą firmę
GUSTAW LOHSE, w BERLINIE
45 Jägerstrasse 46
NADWORNÝ HANDEL PERFUM.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach perfum i galanteryj, tudzież
spełkach Austrii Węgier. (38-10 10)

THE PATENT „DARNING WEAVER“ przrząd do cérowania,



Górne haczyki są
ruchome i tkają

zbadany i polecony przez wied. Towarzystwo zarobku
kobiet i wied. Towarzystwo gospodni domu, wzięcia
w szkołach żeńskich w Wiedniu jako **innowatorki**.

Każda robotę do cérowania, czy pończochy, płótna i t. p. więcej
lub mniej uszkodzoną, wykonywa nasz przrząd przez każde dziecko
szybko i ba dzo ruwio, jak nową robotę. Cena z opisem użycia i ro-
botą na próbę 2 zlr., oplatnie 2 zlr. 25 ct. Do nabycia u G. Schuberta,
jen. zastępcy dla Europy Pat. „Darning Weaver“ Towarzystwa przyrz.
do cérowania, w Wiedniu, III., Regelgasse Nr. 4.

Polecenia.
Pani **Maria Płankowa**, rynek 17, we Lwowie 24 Kwietnia
1890 r. Z wyniku robót do cérowania na Pańskim małym przrządzie
jestem tak zadowolona, że czuję się spowodowaną donieść Panu o tem.
Przrząd ten z **własnego doświadczenia** polecać będę wszy-
stkim moim znajomym.

Pani **Józefa Ulenicka**, ulica Lipowa 2, we Lwowie. Wskutek
polecenia p. Kriegshaberowej, u której widziałam Pański przrząd do
cérowania w ruchu, proszę o przesłanie jej tej sztuki.

Pani **Maryja Gregorowiczowa**, we Lwowie 31 stycznia 1890. Robotą Pańskim
przrządem do cérowania jest bardzo przyjemną i nadzwyczaj regularną, czego wolną ręką
bezwzględnie niemożna wykonać.

Pani **Radzyńska Maryja Teresa Prexell** we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 26. Pański
przrząd do cérowania jest znakomitą, a wkrótce zarówno jak maszyna do szycia stanie
się w każdym gospodarstwie domowem niezbędną. (434 5 6)

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach płciowych i płuca: przeciwnie skrofuzom, wysypkom skórny, w chorobach gruźliczych, tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wstępnych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków, jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 ztr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, o. k. dostawcy nadworn. Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przynajmniej, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE F. Sobierajski apt., K. Smieszek i D. Matula apt., K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., St. Feintnch kup., — w BIAŁEJ E. Keleci apt., — w BRODACACH K. Kulak apt., — w GURAHUMOR E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisiocki apt., J. R. hm, apt., — w KOLBUSZOWY Fr. Bemben apt., — w KOŁOJMY Jan Sidorowicz apt., — w LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Flipek apt., Kosterkiewicz wdowa R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laar, — w PODGORZU Józ Skakalski apt., — w PRZEMYSLU M. Schwarc apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński apt., C. Schatte i Sp., — w SAMBORZE C. Mareesh apt., — w SOKALU E. Wysockański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemiecki apt., — w TARNOBREZGU Dr C. Królikowski, — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Mildner i Spółka, H. Wierszycki, Fr. Leszczyński, T. Scharff, T. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wrónski apt. (2-12-52)